

# BLIŻEJ BRUKSELI

## OPEN DATA

BIG DATA I KORZYŚCI JAKIE  
STWARZA DO WŁADZ

INTERNET POZWAŁA BUDOWAĆ  
LEPIEJ FUNKCJONUJĄCĄ  
DEMOKRACJĘ

OPEN DATA TO „OLEJ NAPĘDOWY”  
WSPÓŁCZESNEJ GOSPODARKI

MODEL OPEN DATA POTRZEBUJE WSPARCIA  
ZE STRONY SILNEGO LIDERA

- 
- 1 OPEN DATA DLA REGIONÓW  
EUROPY | Florian Marienfeld
- 
- 2 BIG DATA I KORZYŚCI JAKIE  
STWARZA DLA WŁADZ | Chris Yiu
- 
- 3 INTERNET POZWALA BUDOWAĆ  
LEPIEJ FUNKCJONUJĄCĄ  
DEMOKRACJĘ | Wywiad z Różą Thun
- 
- 4 OPEN DATA TO „OLEJ NAPĘDOWY”  
WSPÓŁCZESNEJ GOSPODARKI | Katalin Gallyas
- 
- 5 PRAKTYCZNE WYKORZYSTANIE  
OTWARTYCH INNOWACJI | Ohyoon Kwon
- 
- 6 MODEL OPEN DATA POTRZEBUJE  
WSPARCIA ZE STRONY SILNEGO  
LIDERA | Wywiad z Alkiem Tarkowskim
- 
- 7 MAŁOPOLSKA PODBIJA BRUKSEŁĘ | Konferencja wysokiego szczebla nt. Open Data
- 
- 8 QUESTIO IURIS



## KONTAKT Z REDAKCJĄ

Przedstawicielstwo  
Małopolski w Brukseli  
Rue de Luxembourg 3,  
1000 Bruxelles, BELGIA

bruxelles@umwm.pl  
tel: +32 2 513 79 98

## DESIGN

Parastudio  
www.parastudio.pl



Szanowni Państwo,

Wszyscy wiemy, że technologie informacyjne i komunikacyjne (ICT) mogą być potężnym narzędziem stymulującym rozwój gospodarczy. Technologie ICT mają jednak również inny wymiar – mogą być niezwykle atrakcyjne i inspirujące także dla osób niezwiązanych z informatyką czy telekomunikacją. Trudno dziś znaleźć osobę, która nie używałaby telefonu komórkowego czy komputera. Według badań przeprowadzonych przez Mobile Marketing Association, na świecie jest dziś więcej telefonów komórkowych niż szczoteczek do zębów. Z jednej strony może nas to zastanawiać, z drugiej jednak daje klarowny obraz ogromnej siły ICT – zaawansowanych technologii, które codziennie towarzyszą każdemu z nas.

Zjawisko OPEN DATA czyli upubliczniania i udostępniania danych staje się coraz bardziej atrakcyjne zarówno dla firm jak i dla instytucji publicznych. Dyskusja na ten temat jest jednak nadal bardzo potrzebna. Pozwala lepiej zrozumieć i odkryć potencjał, jaki kryje w sobie ten fenomen. Mimo, że OPEN DATA w skali

globalnej rozwija się bardzo dynamicznie, wciąż istnieje wiele nieodkrytych dotąd obszarów tego zjawiska.

Polecam Państwu lekturę najnowszego numeru e-magazynu „Blżej Brukseli”, który wyjaśnia na czym polega fenomen OPEN DATA i z jakiego powodu rzesza jego zwolenników rośnie w szybkim tempie.

Z publikacji dowiedzą się Państwo także o tym co już udało się Polsce i Małopolsce w tej dziedzinie osiągnąć, oraz jakie wyzwania stoją aktualnie przed administracją publiczną. Będą Państwo mogli przeczytać także ciekawy artykuł o „oleju napędowym” współczesnej gospodarki, czyli o sposobach przetwarzania i wykorzystania udostępnionych danych.

Zapraszam do lektury,

MAREK SOWA

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

# Open Data dla Regionów Europy





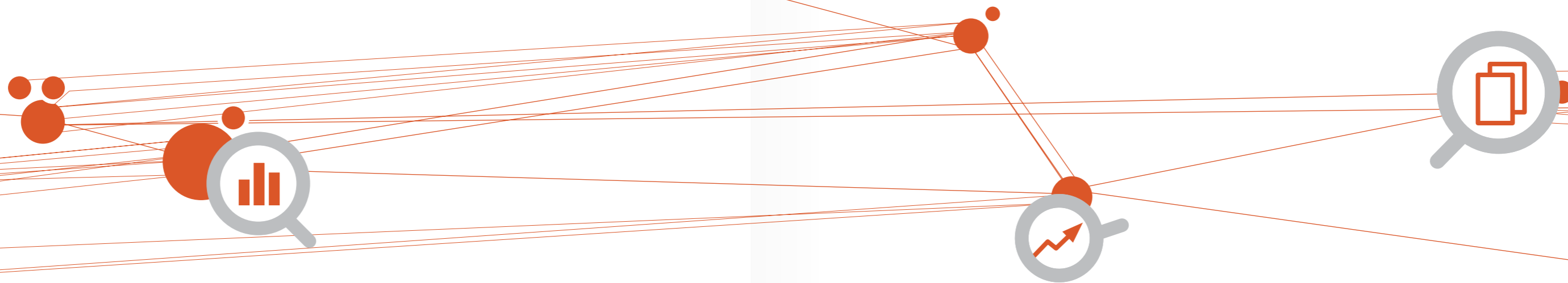
## FLORIAN MARIENFELD

Jest inżynierem oprogramowania. Jego praca nad Open Data rozpoczęła się w 2011 r. Jest współautorem badań na temat udostępniania danych publicznych dla Berlina i Republiki Federalnej Niemiec; tworzył i rozwijał różne portale internetowe, w tym [daten.berlin.de](http://daten.berlin.de), [GovData.de](http://GovData.de), portal danych Open Cities i [netzdaten-berlin.de](http://netzdaten-berlin.de). Jego specjalnością jest agregacja metadanych pomiędzy mniejszymi i większymi regionami. Opinie i analizy Floriana Marienfelda można znaleźć m.in. na stronie: [www.open-data.fokus.fraunhofer.de](http://www.open-data.fokus.fraunhofer.de)

Rządowe projekty udostępniania danych publicznych tworzą nowy trend, którego punktem wyjścia jest pytanie – dlaczego władze publiczne posiadając dużą ilość cennych informacji nie miałyby ich udostępniać w Internecie tak, aby każdy mógł z nich korzystać? Rzućmy okiem na przesłanki tego działania i kluczowe elementy Open Data, jak również na wynikające z nich możliwości i wyzwania dla europejskich regionów.

Za ruchem prowadzącym do udostępniania danych publicznych stoją trzy główne siły napędowe. Pierwsza z nich to innowacja: wyobraźmy sobie, że każdy – od freelancerów do dużych korporacji – miałby dostęp do wszystkich danych o drogach publicznych i budynkach, o godzinach otwarcia instytucji publicznych i o planach zagospodarowania przestrzennego. Możliwości wynikające z ponownego wykorzystania tych zestawów danych, czy to w małych i poręcznych aplikacjach, czy jako części większych pakietów usługowych, są ograniczone jedynie przez wyobraźnię deweloperów. Drugą kluczową motywacją jest przejrzystość: Open Data dają obywatelom i organizacjom pozarządowym (NGOs) rzeczywistą możliwość sprawdzenia co dzieje się wewnątrz rządów, pozwalają przeprowadzić wiarygodne porównania i analizy w różnych kontekstach. Ostatnim, nie mniej ważnym aspektem jest fakt, iż Open Data prowadzi do zwiększenia efektywności samej administracji, ponieważ w każdej dużej instytucji trudno o to, aby jeden dział dokładnie wiedział czym zajmują się inne działy. Dotyczy to w szczególnej mierze departamentów rządowych. Dlatego właśnie publikacja informacji prowadzi do poprawy wewnątrzrządowej komunikacji.

*Możliwości wynikające z ponownego wykorzystania tych zestawów danych, czy to w małych i poręcznych aplikacjach, czy jako części większych pakietów usługowych, są ograniczone jedynie poprzez wyobraźnię deweloperów.*



*Zazwyczaj deweloperzy czy dziennikarze muszą poszukiwać informacji w różnych instytucjach, Open Data przedstawia je na centralnym portalu, nie ukrywając ich w głębi licznych stron internetowych.*

Ogólnie rzecz biorąc, w Internecie istnieje już ogromna ilość informacji z sektora publicznego. Jednak eksperci ds. Open Data, tacy jak Fraunhofer FOKUS lub Open Knowledge Foundation, nieustannie podkreślają **wagę trzech kluczowych czynników**, które muszą być spełnione w celu osiągnięcia pożądanego rezultatu. Jednym z nich jest czytelność informacji: jedynie **dane dostępne w interoperacyjnym formacie** można wprowadzać do jakiegoś programu. Na przykład pliki w formacie PDF nie spełniają zazwyczaj tego kryterium. W tym wypadku potrzebna jest kosztowna praca ludzka, polegająca na wyodrębnieniu surowych danych, zawartych w tego typu **plikach**.

Drugim czynnikiem są **bezpłatne licencje**. Nie oznacza to tylko braku bezpośrednich kosztów, ale głównie międzynarodowo uznanego regulaminu, jasno określającego warunki korzystania z danych, jak np. licencje Creative Commons lub licencje Open Data Commons, przyznawane na wszystkie cele, bez konieczności ubiegania się o nie. I wreszcie ostatnim z trzech czynników, sprawiającym najwięcej problemów, jest **łatwość dostępu do danych**. Zazwyczaj deweloperzy czy dziennikarze muszą poszukiwać informacji w różnych instytucjach, Open Data przedsta-

wia je na centralnym portalu, nie ukrywając ich w głębi licznych stron internetowych.

Open Data oferuje europejskim regionom różnorodne możliwości. W przeciwieństwie do wielu innych podobnych inicjatyw, jak np. INSPIRE, Open Data nie narzucają rygorystycznych warunków (top-down, bottom-up approach), wręcz przeciwnie: każdy region może przejść Open Data w swoim własnym tempie i według własnych możliwości. Prowadzi to zarówno do współpracy jak i do konkurencji w wyścigu o jakość i ilość portali Open Data (patrz <http://data.opencities.net>, <http://publicdata.eu>, <http://daten.berlin.de>, [www.govdata.de](http://www.govdata.de)).

Takie podejście wydaje się być lepszym rozwiązaniem, przynajmniej na obecnym etapie, niż droga przez ustawodawstwo krajowe lub lokalne. Open Data sprawiają, że regiony są atrakcyjniejsze pod względem potencjału innowacji, pozwalając równocześnie na transparentne porównanie regionów na podstawie wspólnych wskaźników.

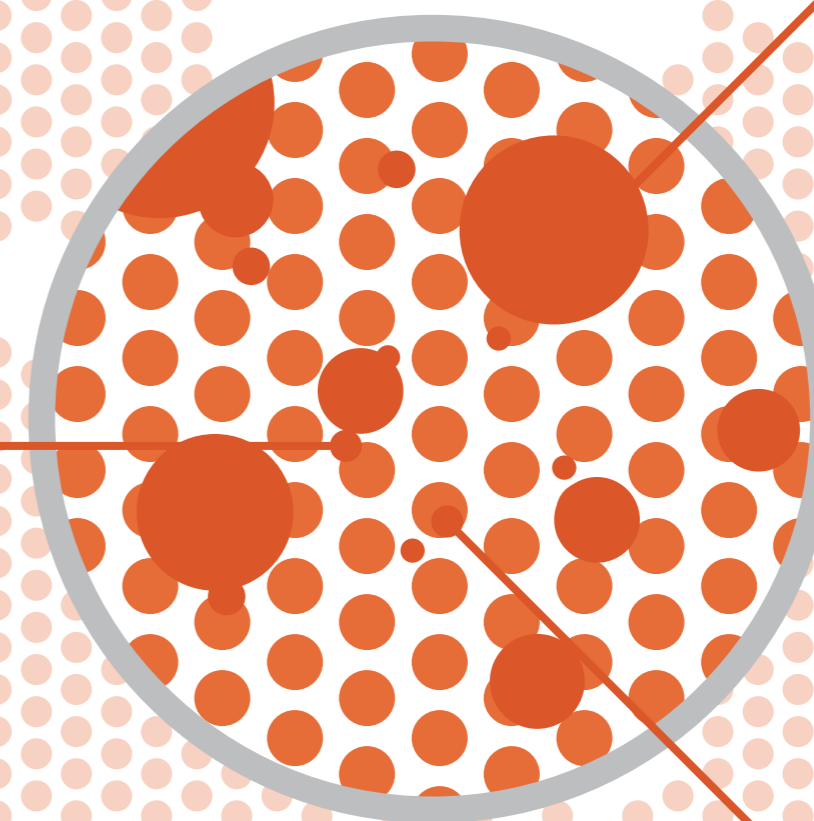
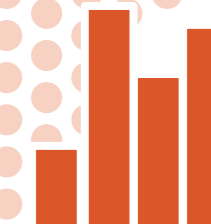
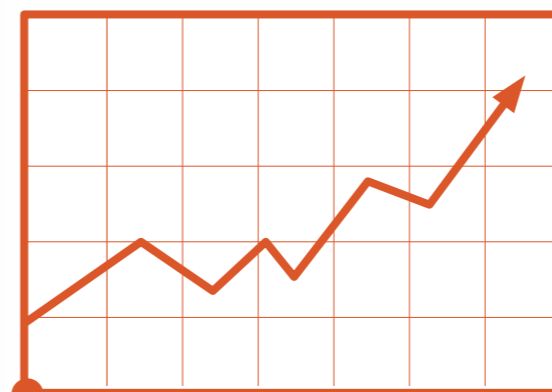
Open Data umożliwia ponadto zintegrowanie istniejącej, lokalnej infrastruktury z ponadregionalnymi aplikacjami i usługami.

*Open Data sprawiają, że regiony są atrakcyjniejsze pod względem potencjału innowacji, pozwalając równocześnie na transparentne porównanie regionów na podstawie wspólnych wskaźników.*

*Prawdopodobnie wkrótce coraz więcej rządowych zestawów danych zostanie udostępnionych na coraz bardziej ze sobą powiązanych portalach.*

W najbliższej przyszłości spodziewamy się dwóch głównych tendencji rozwojowych. Przewidujemy, że prawdopodobnie wkrótce coraz więcej rządowych zestawów danych zostanie udostępnionych na coraz bardziej ze sobą powiązanych portalach. W szczególności oczekujemy wzrostu zainteresowania komercyjnego dla Open Data. Firmy dostarczają coraz więcej usług na podstawie Open Data, dostrzegając jednocześnie coraz większe korzyści płynące z kultury przejrzystości, przykładem może być operator Berlińskiej sieci elektrycznej Stromnetz Berlin (<http://netzdaten-berlin.de>).

WIĘCEJ INFORMACJI NA:  
<http://open-data.fokus.fraunhofer.de>  
<http://epsiplatform.eu>



# Big Data i korzyści jakie stwarza dla władz





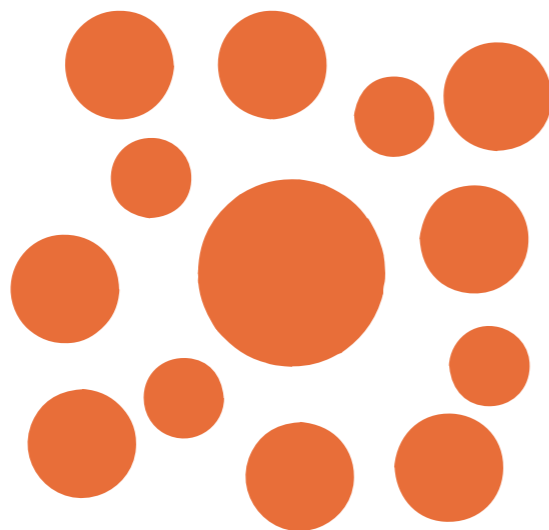


## CHRIS YIU

Jest szefem zespołu ds. Rządu Cyfrowego w brytyjskim think tanku Policy Exchange oraz autorem raportu „Szansa płynąca z Big Data „ (ang. The Big Data Opportunity). Chris Yiu prowadzi także badania i publikuje artykuły dotyczące Open Data i Big Data, ekonomii cyfrowej, usług cyfrowych sektora publicznego, a zwłaszcza przedsiębiorczości, polityki dotyczącej sieci szerokopasmowych oraz reform sektora publicznego, umożliwionych przez rozwój technologii. Regularnie ocenia i komentuje w mediach decyzje dotyczące polityki cyfrowej.

Chris Yiu jest członkiem komitetu rządu brytyjskiego ds. Strategii Danych, od blisko dekady angażując się w działania z zakresu polityki publicznej i strategii biznesowych. Dotychczas sprawował w rządzie różnorodne funkcje m.in. doradcy ds. podatków i usług finansowych Skarbcza Królewskiego; zajmował się również polityką ekonomiczną i sprawami zewnętrznymi w Strategicznej Jednostce Premiera (strategy unit). W sektorze prywatnym Chris Yiu pracował jako konsultant ds. zarządzania dla brytyjskich i międzynarodowych klientów m.in. w firmie McKinsey&Company.

Więcej nt. opinii i poglądów Chris Yiu na jego koncie Twitter: @PXDigitalGov



Współczesny świat generuje oszałamiającą ilość danych i władze publiczne nie stanowią tutaj żadnego wyjątku. Podobnie jest w Wielkiej Brytanii: począwszy od płatności wynikającej z zarządzania opieką społeczną czy państwową służbą zdrowia (NHS), do wydawania paszportów i praw jazdy. Niezależnie od stanowiska rządu co do otwartości i przejrzystości, ta obfitość danych i mocy obliczeniowej umożliwia sektorowi publicznemu wdrażać nowe metody organizacji, informacji i innowacji.

Możliwość zmiany natury usług publicznych jest realna. Technologie przetwarzania danych tworzą potencjał pozwalający unikać powielania; informują co działa dobrze, a co gorzej, pozwalają spersonalizować działania, umożliwiają rozwiązywanie kompleksowych problemów i budują podwaliny nowatorskiego rozwoju. Obywatelom może to pomóc zaoszczędzić czas i prowadzić do znacznie płynniejszej interakcji z rządem i administracją. Co ważne, działa to w pełnym spektrum: od uproszczenia procedur, poprzez zlikwidowanie potrzeby ponownego ubiegania się o tę samą informację, dzięki wstępnemu wypełnianiu formularzy (pre-populating forms), aż do spersonalizowanego podejścia opieki społecznej – pomagając ludziom w dotarciu do wsparcia, jakiego potrzebują.

Istnieje również znaczący potencjał oszczędnościowy. Roczny budżet rządu Wielkiej Brytanii wynosi około £ 700 mld i nawet stopniowa poprawa wydajności prowadzi do dużych oszczędności. Wiemy już, że oszustwa w sektorze publicznym kosztują Wielką Brytanię około £21 mld /rocznie, dalsze £10 mld traci brytyjski rząd na pomyłkach, a £78 mld na nieodzyskanych długach.

*Technologie przetwarzania danych tworzą potencjał pozwalający unikać powielania; informują co działa dobrze, a co gorzej, pozwalają spersonalizować działania, umożliwiają rozwiązywanie kompleksowych problemów i budują podwaliny nowatorskiego rozwoju.*

*Zarówno rządy jak i przedsiębiorstwa są narażone na napięcia i konflikty spowodowane sprzecznymi interesami: na jednej szali stawia się korzyści płynące z wykorzystywania danych, na drugiej zaś przeciw jednostek wobec perspektywy bycia śledzonym i monitorowanym.*

Wiemy również, że luka podatkowa tj. różnica między teoretycznymi zobowiązaniami podatkowymi i tym, co ludzie faktycznie płacą wynosi około £35 mld. Powyższe dane wskazują wyraźną możliwość poprawy sytuacji w tej dziedzinie.

Oczywiście, technologia danych i współczesna analityka nie mają mocy czarodziejskiej różdżki, pozwalającej odmienić oblicze administracji publicznej jednym jej ruchem. Podstawowe problemy związane z danymi i statystykami to ich jakość, standardy czy błędy statystyczne. Należy to uznać i próbować rozwiązać ten problem. Potrzebny jest również otwarty i konstruktywny dialog na temat prawnych i praktycznych przeszkód, uniemożliwiających udostępnianie i wymianę danych.

Rządom potrzebne są osoby potrafiące zidentyfikować, zinterpretować a następnie zastosować lub przetworzyć „surowe” dane i analizy. Rola takiej osoby, niekiedy określanej mianem „badacza danych” (ang. data scientist) obejmuje szereg dyscyplin, od informatyki i metod ilościowych, do zdolności konkretyzacji i wizualizacji złożonych relacji. Tylko częściowo chodzi tu

*Rządom potrzebne są osoby potrafiące zidentyfikować, zinterpretować a następnie zastosować lub przetworzyć „surowe” dane i analizy.*

o nowatorskie umiejętności techniczne, równie ważna, jeśli nie najważniejsza, jest gwarancja, że liderzy sektora publicznego są świadomi istnienia najnowszych metod naukowych i możliwości jakie stwarza przetwarzanie danych.

Realizacja programu udostępniania danych wymaga od rządów dużej determinacji, połączonej z silnymi wartościami etycznymi i dużą dozą uczciwości. Współczesna technologia stwarza ogromne możliwości rozwoju dla społeczeństwa, nie należy jednak zapominać, że pozwala również na wywieranie ogromnego nacisku na swobody obywatelskie. Zarówno rządy jak i przedsiębiorstwa są narażone na napięcia i konflikty spowodowane sprzecznymi interesami: na jednej szali stawia się korzyści płynące z wykorzystywania danych, na drugiej zaś przeciw jednostek wobec perspektywy bycia śledzonym i monitorowanym.

Nasze badania przeprowadzone dla rządu Wielkiej Brytanii koncentrują się na dwóch zagadnieniach, które warte są szczególnej uwagi: po pierwsze, władze publiczne rozpoczynające projekt udostępniania danych powinny powołać w centrum

.....

rządu zespół wyspecjalizowanych analityków (ang. Advanced Analytics Team) odpowiedzialnych za identyfikację możliwości płynących z tzw. Big Data. Zespół, który będzie wspierał sektor publiczny w ich udostępnianiu – niezależnie od szczebla władz, a więc zarówno władz centralnych, jak i samorządowych. Zespół ten powinien reagować w oparciu o elastyczne i szybkie działania, w systemie projektowym, ponieważ udostępnianie danych publicznych zdecydowanie odbiega w swojej naturze od dużych i długoletnich programów z sektora IT. Zadaniem takiego zespołu powinno być również rozwijanie świadomości zapotrzebowania na dane i analizy w sektorze publicznym. W przypadku powodzenia, taki zespół powinien zostać sformalizowany jako grupa ekspercka wewnątrz rządu, obok istniejących zespołów ekonomistów, statystyków i badaczy operacyjnych i społecznych.

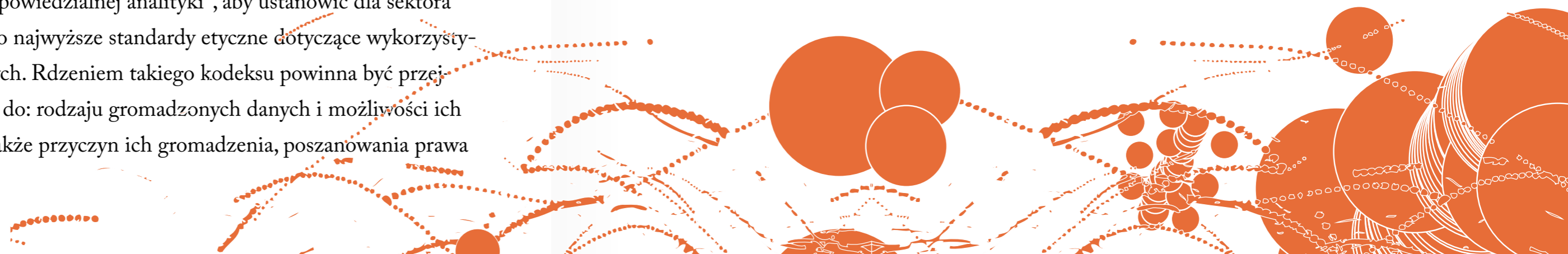
Po drugie, należy przyjąć kodeks (lub może nawet ustanowić prawo) „odpowiedzialnej analityki”, aby ustanowić dla sektora publicznego najwyższe standardy etyczne dotyczące wykorzystywania danych. Rdzeniem takiego kodeksu powinna być przejrzystość co do: rodzaju gromadzonych danych i możliwości ich analizy, a także przyczyn ich gromadzenia, poszanowania prawa

.....

do prywatności oraz zobowiązania do testowania dużych inicjatyw w środowisku laboratoryjnym – przed ich realizacją.

Korzyści płynące się z lepszego wykorzystania danych w rządzie są ogromne dlatego powinniśmy przyspieszyć praktyczne i radykalne działania w celu ich wykorzystania, nie zapominając po drodze o naszej uczciwości.

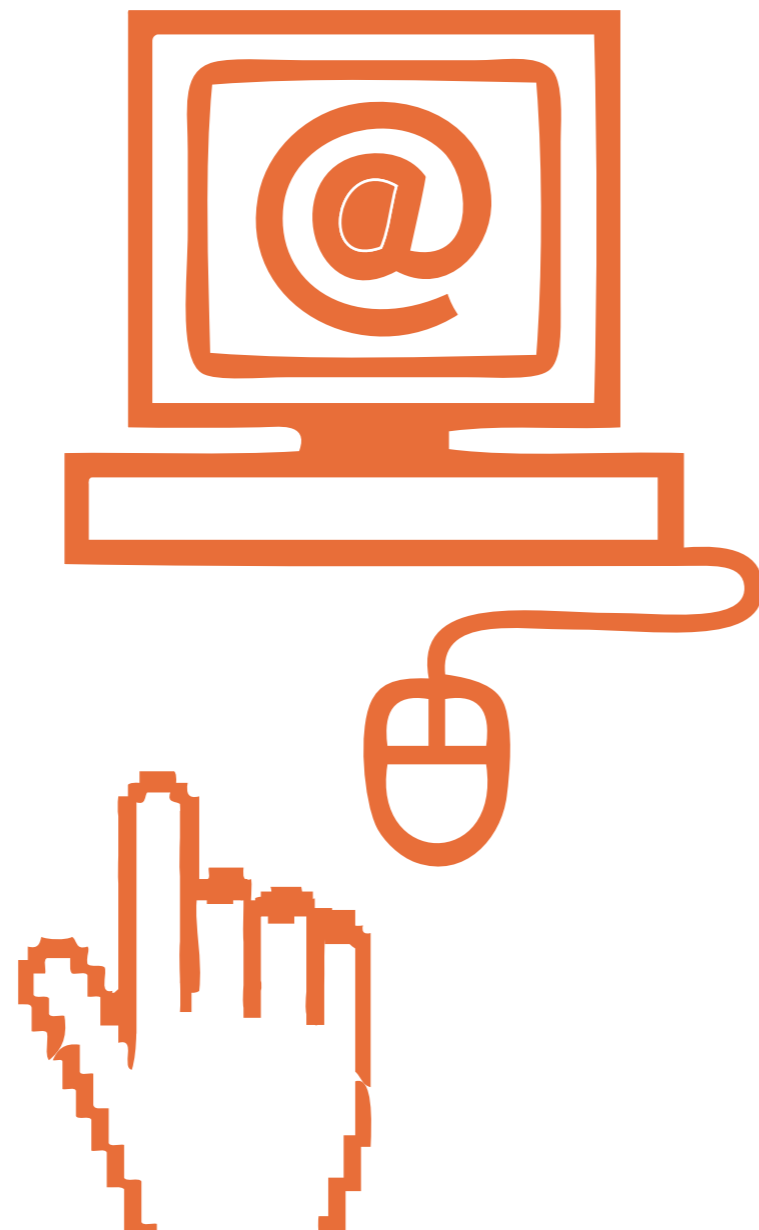
*Korzyści płynące się z lepszego wykorzystania danych w rządzie są ogromne dlatego powinniśmy przyspieszyć praktyczne i radykalne działania w celu ich wykorzystania, nie zapominając po drodze o naszej uczciwości.*





Europa od przeszło 4 lat walcząca z kryzysem gospodarczym, równoległe doświadcza poważnego kryzysu utraty zaufania obywateli do władz. W tym klimacie, w dorosłość wkraczają nowe pokolenia młodych ludzi, tzw. Digital native, urodzonych i dorastających w epoce e-maili i Internetu bezprzewodowego, dla których telefon komórkowy stał się wręcz częścią ich organizmu. Jak zachęcić tych młodych ludzi do zainteresowania się regionem, rozwojem miasta, czy wspólnoty? Jak przekonać ich, że działania samorządu lokalnego mają bezpośrednie przełożenie na jakość ich życia?

Europa ma pewne problemy, ale dużo większe kryzysy ma już za sobą, więc wierzę, że da sobie radę i tym razem. Młodzi ludzie w dużej mierze żyją w Internecie, więc tam samorząd czy politycy powinni ich szukać jeśli chcą poznać ich opinie. Jeśli chcę poznać zdanie moich wyborców to, poza konsultacjami, które organizuję wraz z moim zespołem, licznymi spotkaniami, konferencjami, seminariami w wielu miejscowościach, pytam ich na facebooku lub twitterze. To jest forma chyba najefektywniejsza. Samorząd powinien działać podobnie.



Na całym świecie istnieje tysiące aplikacji internetowych, pozwalających obywatelom na komunikację z władzami na szczeblu lokalnym i centralnym, jak choćby zapoczątkowana w Wielkiej Brytanii, a dziś znajdująca kopie w wielu miastach Europy, akcja „fix my street”, dzięki której mieszkańcy danej dzielnicy mogą zrobić zdjęcie dziurze w asfalcie przed ich domem telefonem komórkowym i wysłać władzom gminnym, a następnie monitorować postęp prac nad naprawą drogi. W Polsce tego typu inicjatywy są jednak rzadkością, jak to wyjaśnić?

W Polsce też się pojawiają takie inicjatywy. Pamiętam projekt „Przestrzeń Miasta”, który polegał na usuwaniu z przestrzeni publicznej napisów obrażających mniejszości narodowe. Często antysemitów. Ludzie robili zdjęcia napotkanych napisów i wrzucali na stronę, potem ktoś to monitorował regularnie zgłaszał straży miejskiej, która egzekwowała następnie od właścicieli budynków usuwanie szpecących i obrażających napisów. Pejzaż miejski dzięki takiemu wspólnemu działaniu się zmienia. „Fix my street” też zdaje się mieć swój odpowiednik: jest to projekt „Naprawmy to”.

Działa także projekt „Otwarte Zabytki”, w którym chodzi o stworzenie bazy wiedzy o polskich zabytkach poprzez aktywność nas wszystkich, przez wspólną pracę. Parlament Europejski przyjął w czerwcu 2013 dyrektywę w sprawie ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego. Bardzo wiele jej zapisów jest już w polskim prawodawstwie. Z punktu widzenia dobrego otoczenia prawnego w tej sprawie jesteśmy w czołówce państw Unii Europejskiej

W nadchodzących tygodniach Małopolska uruchomi nowy portal, udostępniający dane, które zbiera i tworzy administracja na szczeblu regionalnym i lokalnym. Narzędzie to będzie spełniać wszystkie nowoczesne wymogi typu rozwiązań; z pewnością jest to krok naprzód w stronę tworzenia nowoczesnego środowiska i wychodzenia naprzeciw oczekiwaniom obywatela. Pytanie, jak możemy zachęcić mieszkańców do korzystania z tego typu rozwiązań, jak skłonić innowacyjnych przedsiębiorców do tworzenia aplikacji z wykorzystaniem tych danych?

Trzeba o tym informować: za pośrednictwem mediów, ale też w szkołach, na uczelniach, w Internecie. Jestem pewna, że przedsiębiorcy się tym sami zainteresują jeśli tylko dane będą podane w formie, która będzie pozwalała na ich dalsze przetwarzanie. Nie trzeba ich specjalnie zachęcać. Trzeba tylko do nich dotrzeć z informacją. Najlepiej przez różnego rodzaju organizacje branżowe.

Kto powinien być odpowiedzialny za edukację obywatela, zwiększenie świadomości mieszkańców na temat działań prowadzonych na szczeblu lokalnym lub centralnym?

Tak jak mówiłam, powinna się tym zajmować szkoła, samorząd, Kościół, media, organizacje pozarządowe. W zasadzie wszyscy. Bez wspólnego wysiłku trudno dotrzeć do obywateli.

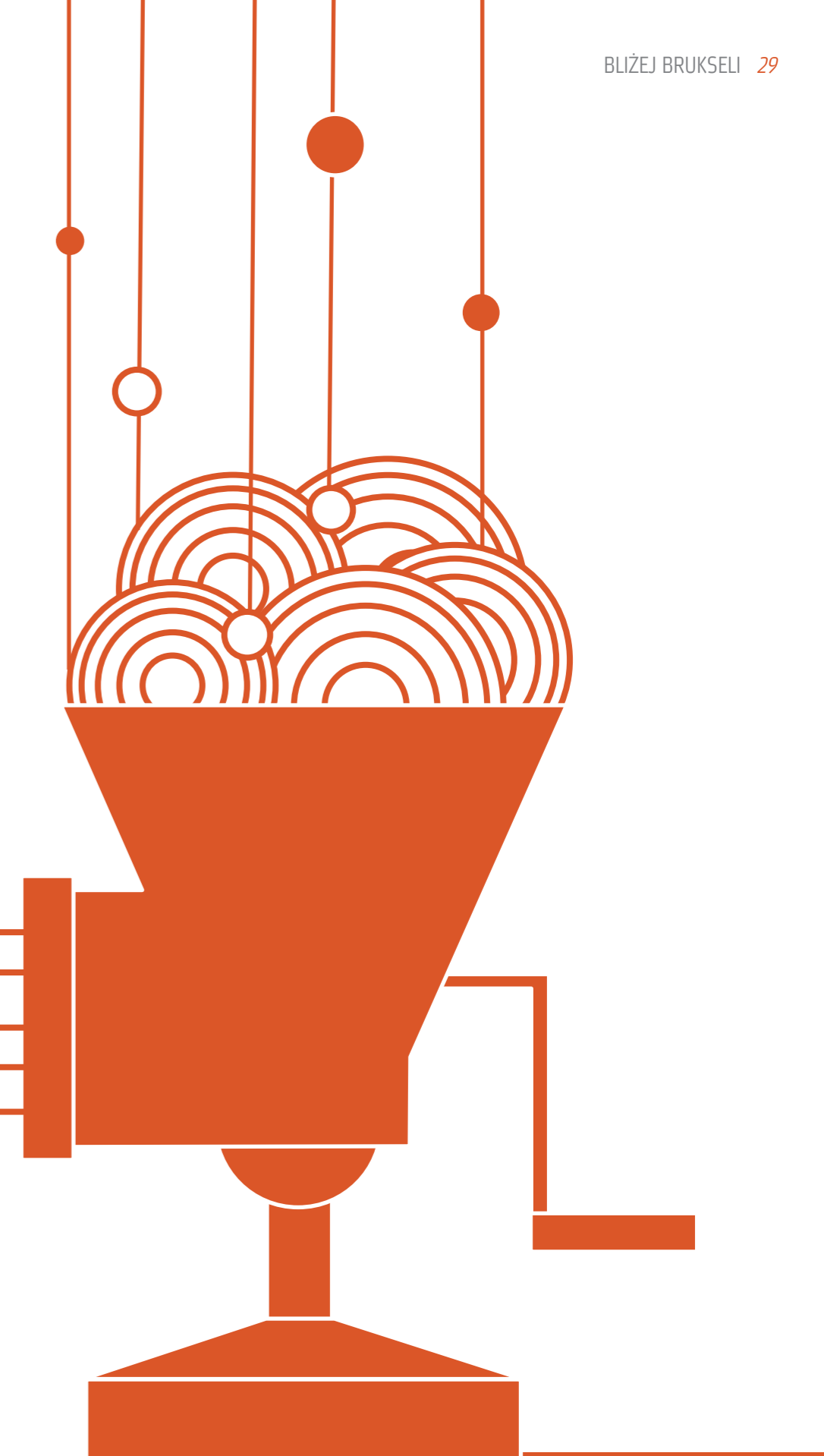
Jak zdefiniować misję władz publicznych, czy powinna się ona ograniczać do inwestycji w tzw. „twardą” infrastrukturę czy też władze powinny być odpowiedzialne za tworzenie i dostarczanie treści?

Ja bym nie dzieliła tego tylko na infrastrukturę i treść. Raczej mówiłabym o infrastrukturze i umiejętnościach. Nie wystarczy zaopatrzyć szkoły czy biblioteki w laptopy i szybki Internet, skoro nie będzie w szkole przeszkolonych nauczycieli z programem edukacyjnym dla młodzieży.

Potrzebne są programy, które będą zachęcały osoby starsze do korzystania z Internetu. Jest koalicja „Dojrzałość w Sieci”, która robi dużo dobrego. Jest Program „Latarnicy Polski Cyfrowej”, którzy pomagają budować umiejętności cyfrowe. Co się tyczy treści, to potrzebne są oczywiście cyfrowe podręczniki. Potrzebna jest oferta usług publicznych dostępnych przez Internet, po to żeby Polacy mogli wykorzystywać jego pełen potencjał. Tu rzeczywiście instytucje publiczne mają wiele do zrobienia, choć trzeba zauważyć, że sporo się dzieje w tej materii.

# Open Data „olejem napędowym” współczesnej gospodarki

Ewaluacja wartości dodanej jaką niesie ze sobą  
praca w oparciu o wspólne, otwarte dobra  
(commons)





## KATALIN GALLYAS

Jest doradcą ds. polityki w Wydziale Rozwoju Gospodarczego Gminy Miejskiej Amsterdam. Od trzech lat aktywnie angażuje się w kształtowanie nowej polityki miejskiej w zakresie Otwartej Innowacji (Open Innovation). Obecnie koordynuje trzy unijne projekty dotyczące Innowacji (Code4EU, Open Cities, City SDK) w Amsterdamie, mające na celu wykazanie dodatkowej wartości płynącej z Open Data, a także z rozwoju aplikacji typu open source i inteligentnych narzędzi, oraz z pracy w oparciu o licencje typu commons. Jest też odpowiedzialna za lobbings na lokalnym i unijnym szczeblu w dziedzinie ICT i innowacji. Ponadto uczestniczy w tworzeniu Sieci Innowatorów Obywatelskich i centrum innowacji między miastami, laboratoriami innowacji, hakerami i nowymi firmami. Jest zafascynowana innowacją, wytwarzaniem aplikacji i odnawianiem urzędu miejskiego.

Władze miast stoją przed różnorodnymi wyzwaniami, związanymi z nagłymi zmianami, cięciami budżetowymi i reorganizacjami systemu zarządzania. Sytuacja w roku 2013 nie przyniosła wielu rozwiązań, kontekst ekonomiczno-społeczny nadal pozostaje zmienny i narażony na wiele sprzeczności. Z jednej strony władzom miast zaczyna brakować wewnętrznych zasobów pozwalających identyfikować, tworzyć, a następnie dzielić się nowoczesnymi aplikacjami stworzonymi w oparciu o techniczne innowacje. Co więcej, władze te są mniej niż kiedykolwiek chętne do podejmowania ryzyka, a modernizacja miast tworzy wiele przeszkód nie tylko na etapie kreowania strategii, ale przede wszystkim w czasie wdrażania nowych projektów i kosztownych planów. Po drugiej stronie znajdują się obywatele i ich potrzeby. Poprzez możliwości jakie tworzy Internet m.in. udział w wielu platformach internetowych, mieszkańcy stwarzają nowy popyt na interaktywne, zorientowane na obywatela, a przede wszystkim przejrzyste usługi obywatelskie.

To obywatele decydują swobodnie o tym, z kim chcą dzielić samochody, jedzenie, dzielnice i z kim się łączyć. Bardziej niż kiedykolwiek miasto ma być dziś określone przez swoją zdolność do odgrywania roli interfejsu, gdyż mieszkańcy są niecierpliwi i chcą uzyskać natychmiastowe odpowiedzi od władz miasta na zgłaszane problemy związane z przestrzenią publiczną (jak np. monitorowanie problemów zepsutego oświetlenia, dziurawych dróg, uszkodzonych chodników dla pieszych lub nieopóźnionych śmietników). Ta sprzeczność pomiędzy słabnącymi możliwościami miast do tworzenia innowacji i gwałtownie rosnącym zapotrzebowaniem ze strony obywateli na cyfryzację, tworzy nieznaną wcześniej „przepaść technologiczną” i zaległości, które władzom publicznym coraz trudniej nadrobić.

W tym kontekście, Departament Spraw Ekonomicznych Amsterdamu zdecydował się wziąć udział w kilku unijnych programach, podejmujących problematykę Otwartych Innowacji, kreowanych przez ICT, a stawiających sobie za cel usprawnienie procesu podejmowania decyzji na szczeblu lokalnym w oparciu o przykłady z sektora prywatnego. Ponadto, udział w projektach unijnych

*Amsterdam wprowadził Open Data i Open Innovation na pierwszy plan.*



*Sprzeczność pomiędzy słabnącymi możliwościami miast do tworzenia innowacji i gwałtownie rosnącym zapotrzebowaniem ze strony obywateli na cyfryzację, tworzy nieznaną wcześniej „przepaść technologiczną” i zaległości, które władzom publicznym coraz trudniej nadrobić.*

opartych na IT pozwolił miastu uzyskać szybszy dostęp do najbardziej innowacyjnych technologii i dowiedzieć się o korzyściach płynących z udostępnienia samorządowych zbiorów danych, lub korzyści wywodzących się ze zorganizowania „hackathonów”. Ściśle mówiąc, Amsterdam realizuje aktualnie trzy, poniżej opisane projekty i to naprawdę inspirujące zobaczyć jak daleko zaszedł od chwili ich rozpoczęcia.

#### 1) Open Cities:

Projekt Open Cities, podkreślający znaczenie Otwartych Innowacji (Open Innovation) dla miast, ma na celu pokazanie władzom miejskim jak pracować z platformami internetowymi, jak podchodzić do wyzwań i integrować pomysły z zewnątrz w celu tworzenia lokalnych innowacji. Otwarte dane stanowią podstawę projektu i odgrywają kluczową rolę jeśli chodzi o po-

budzanie współzawodnictwa wśród uczestników czy tworzenie nowatorskich konceptów aplikacyjnych przy ich zastosowaniu. Więcej na ten temat na stronie: <http://opencities.hackathome.com/>

#### 2) Code4Europe:

Projekt Code4Europe promuje pomysł czasowej pracy służb miejskich z niezależnymi deweloperami „Twórcami Zmian”, mającymi lepsze zrozumienie aktualnych wyzwań i potrzeb mieszkańców, oraz posiadającymi zaawansowane umiejętności z zakresu kodowania. Zaobserwowana od początku trwania projektu tendencja wskazuje, że nie tyle praca w oparciu o tworzenie od podstaw nowych aplikacji stanowi najbardziej interesującą część, ale raczej udostępnianie i wymiana między miastami istniejących już kodów poprzez platformy takie jak GitHub lub Commons (Civil Commons w Stanach, European Commons w UE). Pozwala to bowiem na lepsze i szybsze osiągnięcie pożądanego wyniku, utrwalając jednocześnie kulturę otwartości i wymiany. W Projekcie Code4Europe uczestniczy 10 międzynarodowych programistów pracujących w 6 miastach UE.

#### 3) City Service Development Tool:

Projekt City Service Development Tool pokazuje, w jaki sposób opracowanie back-end, a więc zaplecza aplikacji, w oparciu o jednolity współdzielony między miastami system, może pomóc w przezwyciężeniu barier wynikających z interoperacyjności. Na przykład, poprzez pokazanie deweloperom możliwości wykorzystania danych nt. multimodalnych systemów transportu poprzez zastosowanie API.



W projekcie City SDK, koncentrujemy się na drugiej generacji Open Data. Jest to wersja wzbogacona elementem społecznym, z danymi podawanymi w czasie rzeczywistym, a także z danymi osobistymi typu crowd-sourcing. Jako przykład niech posłużą działania Waag Society, które aktualnie pracuje nad multimodalną aplikacją transportową, która pokazuje, jak ważne jest połączenie w czasie rzeczywistym danych publicznych o transporcie z crowd-sourcingowymi danymi podróżujących.

W ostatnich latach, miasto Amsterdam udostępniło ponad 200 zestawów danych i zorganizowało dwa hackathony umożliwiając ich wykorzystywanie przez deweloperów. Poprzez Open Cities stworzyło możliwość „współzawodnictwa” aplikacjom, nagradzając najnowocześniejsze z nich, takie jak Blindsquare z Helsinek. Aplikacja ta jest przykładem, jak przydatne jest połączenie w czasie rzeczywistym informacji o sygnalizacji świetlnej z nagłośnieniem przystosowanym dla osób z wadami wzroku pomagając tym osobom w niezależny i bezpieczny sposób poruszać się w miastach. Inny przykład to budowa toalet publicznych w Am-



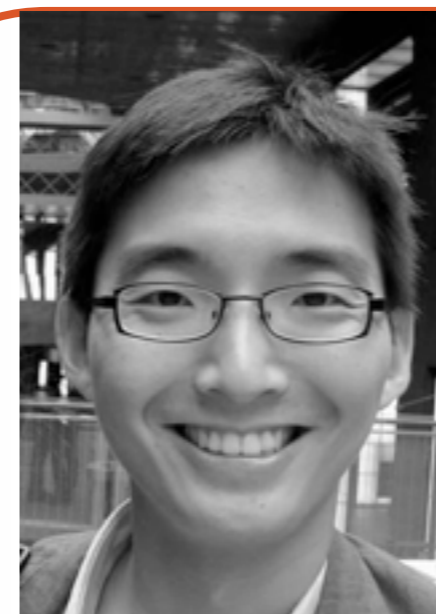
*Głównym zadaniem władz miast powinna być identyfikacja potrzeb, udział i eksperymentowanie z nowymi modelami współpracy – tak jak ma to miejsce w ramach projektu Code4Europe.*

sterdamie, podczas której stworzono powszechnie dostępną Aplikację Peezy pomagającą turystom w znalezieniu czystych toalet publicznych podczas ich pobytu w mieście. Projekt Waternet (Water Services Department) stworzył aplikację dającą możliwość pomiaru natężenia ruchu łodzi po kanałach, pozwalając w ten sposób użytkownikom na wygenerowanie nowej warstwy danych o transporcie zwiększając jednocześnie bezpieczeństwo i przewidywalność ruchu. Open Data może mieć również silny wpływ edukacyjny. Przykładem może być Rijksmuseum w Amsterdamie, które opublikowało dużą część swojej kolekcji jako Open Data, pozwalając w ten sposób deweloperom na stworzenie bardzo przydatnej edukacyjnej aplikacji umożliwiającej rozpoznawanie twarzy portretowanych osób na obrazach z muzeum. Przykłady te pokazują, że jeśli chodzi o innowacje, Amsterdam wprowadził Open Data i Open Innovation na pierwszy plan. Oczywiście jest to spowodowane nadzieją na znalezienie sposobu generowania nowych modeli biznesowych i przyczyniania się do dalszego rozwoju obywatelskich aplikacji (civic app). Na

*Program Open Data powinien stanowić integralną część nowych decyzji strategicznych, podejmowanych przez departamenty rozwoju gospodarczego.*

każdym mieście spoczywa duża odpowiedzialność, związana z publikacją danych i polepszeniem usług obywatelskich. I to nie tylko dlatego, że miasto występuje w roli dostawcy danych, ale przede wszystkim dlatego, że jest odpowiedzialne za zaspakajanie wspólnych potrzeb mieszkańców. A może to osiągnąć jedynie współpracując z deweloperami aplikacji, z agencjami innowacyjnymi, badaczami i innymi miastami aktywnymi w tym sektorze. Głównym zadaniem władz miast powinna być identyfikacja potrzeb, udział i eksperymentowanie z nowymi modelami współpracy – tak jak ma to miejsce w ramach projektu Code4Europe – dzięki któremu urzędnicy mogli zapoznać się z platformą Github i wykorzystać już istniejące inteligentne narzędzia (smart tools) stworzone w innych miastach. Podsumowując należy podkreślić, że program Open Data powinien stanowić integralną część nowych decyzji strategicznych, podejmowanych przez departamenty rozwoju gospodarczego w miastach, ponieważ dane stanowią „olej napędowy” współczesnej gospodarki, tworząc miejsca pracy dla kolejnych pokoleń i umożliwiając tworzenie lepszych usług dla obywateli, coraz

# Praktyczne wykorzystanie otwartych innowacji



**OHYOON KWON**

Ohyoon Kwon pracuje w Amsterdamie jako stypendysta dla projektu Code for Europe. Jego zadaniem jako business developer'a jest współprojektowanie długotrwałych produktów dając jednocześnie mieszkańcom i urzędnikom poczucie ich własności. Oprócz pracy stypendysty działa jako innowator społeczny, współtworząc społeczne przedsięwzięcie Homeless SMS. W ramach tego projektu współpracuje z młodymi bezdomnymi i z organizacjami w celu utworzenia socjalnej usługi przesyłania wiadomości. Ohyoon urodził się i dorastał w Seulu w Korei Południowej, ale od 2009 roku mieszka w Europie. Ukończył z wyróżnieniem studia magisterskie w zakresie projektowania interakcji na Uniwersytecie Technologicznym w Delfcie, będąc w ten sposób odznaczony jako najlepszy absolwent swego uniwersytetu.

W styczniu 2013 r., rozpocząłem niezwykle ciekawy program stypendialny w ramach projektu Code for Europe, podczas którego zostałem zatrudniony przez Wydział Spraw Ekonomicznych Miasta Amsterdam jako concept designer/business developer. Na co dzień współpracuję z dwoma innymi stypendystami – programistami, a także przedstawicielami różnych stowarzyszeń i organizacji lokalnych. Naszym celem jest stworzenie odpowiedzi na lokalne wyzwania, poprzez wykorzystanie potencjału technologii open source. Niniejszy artykuł pozwala mi zastanowić się nad swoją codzienną pracą w Amsterdamie; i spróbować znaleźć odpowiedź na pytanie w jaki sposób „twórcy zmian” (do jakich należą), dołączający do istniejących struktur administracyjnych jako outsiderzy, mają wpływ na miejską politykę otwartych innowacji, a więc zmieniają codzienność obywateli i urzędników.



### Amsterdam – Trzy lokalne wyzwania:

Poprzez zorganizowanie konkursu wśród urzędników, koordynatorzy „Code for Europe” wybrali trzy różne lokalne wyzwania. Trzej „zwycięzcy” konkursu otrzymali nagrodę w postaci możliwości udziału w projekcie i 9-miesięcznej współpracy z stypendystami. Wybrane tematy odzwierciedlają agendę władz lokalnych, jak również osobiste aspiracje poszczególnych uczestników konkursu.

#### **Wschodnia Rada: Przestrzeń Publiczną**

Anne-Jan Zieleman ze Wschodniej Rady zaproponowała wyzwanie czerpiąc inspiracje z istniejących w dzielnicy tzw. „Indische Buurt” silnych ruchów społecznych. Ta dzielnica i jej 25.000 populacja mają na swoim koncie ponad 200 aktywnych inicjatyw obywatelskich. Te mini – organizacje obywatelskie zabiegają o dostęp do przestrzeni publicznych umożliwiając prowadzenie różnych działań kulturalnych, ekologicznych i edukacyjnych. Wschodnia Rada zwróciła się do stypendystów,

aby stworzyli rozwiązania pozwalające na efektywne zarządzanie podażą i popytem lokali socjalnych (przestrzeni publicznych) dostępnych w sąsiedztwie.

#### **Zachodnia Rada: pierwszoliniowi pracownicy w walce z młodocianą przestępczością**

Wielu mieszkańców zachodniej dzielnicy narażonych jest na wybryki trudnej młodzieży, często odpowiedzialnej za uliczne przestępstwa (nl. overlasting hanggroep). Władze miasta straciły kontrolę nad sytuacją. W 2011 roku władze dzielnicy wprowadziły program o nazwie „sąsiedzki zespół operacyjny” (nl. „buurtpraktijk team”), nadając tym samym legitymizację działań, i umożliwiając ścisłą współpracę aktywnym pracownikom z różnych organizacji, co pozwoliło pokonać „mury”, tradycyjnie dzielące te organizacje. Po roku zespół uzyskał pozytywne wyniki, pomimo problemów związanych z udostępnianiem informacji. Główny problem jaki spotykają zaangażowane w działania osoby w swojej codziennej pracy, to niemożność wymiany informacji pomiędzy istniejącymi systemami w różnych organizacjach; stypendyści

*Wszystko to pozwala na stworzenie sieci składającej się z urzędników i obywateli zmotywowanych do podjęcia wyzwania. Z drugiej strony stypendyści dają im konieczny impuls, aby myśleć i działać poza konwencjonalną praktyką.*

zostali poproszeni o stworzenie rozwiązania pozwalającego na zmianę tej sytuacji, a przez to poprawę komunikacji pomiędzy uczestnikami tego projektu. Wyzwanie zostało zaproponowane przez Eelke Jager i Rene de Jong z Zachodniej Rady.

### **Południowa Rada: rozproszenie turystów**

Amsterdam przyjmuje corocznie ponad 1,6 mln turystów międzynarodowych i krajowych. Jednakże, regularnie prowadzone badania wskazują, że turyści bardzo rzadko odwiedzają oddalone od centrum części Amsterdamu. Władze miasta dostrzegając ogromny niewykorzystany potencjał, podjęły działania, aby odwrócić tę tendencję. Elvira Osmanovic z Południowej Rady zaproponowała wyzwanie umożliwiające zainteresowania turystów obszarami znajdującymi się poza centrum.

### **Taktyka**

Wymienione powyżej wyzwania ilustrują kontekst i genezę problemów, jednak nie określają zasad pracy stypendystów. W związku z tym w trakcie realizacji projektu urzędnicy i stypendyści musieli stworzyć warunki współdziałania ze sobą w celu znalezienia możliwych rozwiązań. Podjęto decyzję, że trzech urzędników, po jednym do każdego projektu, będzie spełniać rolę „informatorów-łącznikowych” mówiących stypendystom dokąd się zwrócić i z kim należy się spotkać, aby kontynuować projekt. Otwierają oni drzwi do współpracy z organizacjami i ze społecznością lokalną. Wszystko to pozwala na stworzenie sieci składającej się z urzędników i obywateli zmotywowanych do podjęcia wyzwania. Z drugiej strony stypendyści dają im konieczny impuls, aby myśleć i działać poza konwencjonalną praktyką.





### Przegląd trzech aplikacji odpowiadających na wyzwania

W chwili obecnej projekt osiągnął połowę swojej łącznej długości wynoszącej w całości dziewięć miesięcy. Wymyśliliśmy rozwiązania dla każdego wyzwania i jesteśmy w trakcie rozwoju trzech produktów:

- „Take-a-hike” to aplikacja dla iPhona oferująca nowatorski i zabawowy sposób poruszania się po mieście w poszukiwaniu ukrytych skarbów i punktów check-in;
- „SamenSpel” jest narzędziem komunikacji wspierającym wspólne praktyki między specjalistami z różnych organizacji działających na rzecz poprawy jakości życia w dzielnicach Amsterdamu;
- „SamenApp” to narzędzie internetowe pozwalające obywatelom na rezerwację różnych przestrzeni publicznych w swojej dzielnicy oraz poznawania ludzi, wydarzeń i organizacji lokalnych w stylu one-stop-shop.

Praca nad każdym z wyzwań zrodziła kilka bardzo ciekawych pytań nie tylko dla naszego zespołu, ale przede wszystkim dla zaangażowanych urzędników.

W wyzwaniu zaproponowanym przez Radę Zachodnią dla osób reprezentujących różne organizacje przeciwdziałające przestępczości wśród nieletnich jedną z potrzeb, które zidentyfikowaliśmy, była konieczność dostosowania systemu w celu obsługi i udostępniania danych osobistych dotyczących trudnej młodzieży. Procedura ta została oparta na nowych przepisach ustanowionych między organizacjami pozwalającymi ich pracownikom na

*Praca nad każdym z wyzwań zrodziła kilka bardzo ciekawych pytań nie tylko dla naszego zespołu, ale przede wszystkim dla zaangażowanych urzędników.*

*Po pierwsze, program motywuje urzędników i obywateli do zobowiązania się do przekładania abstrakcyjnych celów i strategii politycznych w praktykę. Po drugie, lokalne projekty stały się katalizatorem tworzenia nowych połączeń i sieci pośród niezwiązanych ze sobą organizacji i ich różnorodnych funkcji. Program tworzy również idealne środowisko dla eksperymentów, dając zwykłym urzędnikom i obywatelom impuls do myślenia i działania wykraczającego poza codzienną praktykę.*

wymianę informacji dotyczącą mieszkańców. Projekt ten zmotywował niektórych urzędników (miedzy innymi koordynatorów ds. prywatności i informacji) oraz menedżerów informacji do zinterpretowania umów przekładając je za pomocą SamenSpel w praktyczny przewodnik służący rozwojowi produktu.

W wyzwaniu „Przestrzenie Publiczne”, w ramach którego ściśle współpracujemy z lokalną społecznością, trwałość produktu okazała się kluczowym zagadnieniem, stąd ogromna waga etapu testowania aplikacji i wdrażanie jej wyników. Dalszy rozwój i utrzymanie się na rynku po zakończeniu projektu są ważnymi atutami aplikacji SamenApp.

Korzystanie z otwartych danych jest głównym celem projektu Code for Europe. Aplikacja „Take-a-hike” jest stworzona, aby móc czerpać informacje o lokalizacjach z istniejących zbiorów informacji turystycznych. Zdajemy sobie jednak sprawę, że większość danych turystycznych w Amsterdamie dotyczy atrakcji znajdujących się w centrum miasta, co nie wspiera celu tego wyzwania. Dlatego aplikacja zawiera narzędzie back-end zaprojektowane z myślą, aby także w przyszłości administratorzy aplikacji mogli wprowadzać dodatkowe informacje nt. lokalizacji spoza centrum miasta, wykraczając poza aktualnie dostępne zbiory danych.

#### Możliwości dla „twórców zmian”

Mimo, że projekt Code for Europe znajduje się dopiero w fazie pilotażowej, jestem przekonany o możliwościach płynących z pracy stypendystów dla lokalnych władz i społeczności. Po pierwsze, program motywuje urzędników i obywateli do zobowiązania się do przekładania abstrakcyjnych celów i strategii politycznych w praktykę. Po drugie, lokalne projekty stały się katalizatorem tworzenia nowych połączeń i sieci pośród niezwiązanych ze sobą organizacji i ich różnorodnych funkcji. Program tworzy również idealne środowisko dla eksperymentów, dając zwykłym urzędnikom i obywatelom impuls do myślenia i działania wykraczającego poza codzienną praktykę.

Ohyoon Kwon

stypendysta (ang. Fellow) projektu Code for Europe, oddelegowany na czas trwania projektu do pracy w Urzędzie miasta Amsterdamu



## Waag Society i Open Data

Jaki wpływ ma rozwój Internetu i nowoczesne technologie na nasze społeczeństwo? To jest podstawowe pytanie, które stawia sobie Labortorium „Interent Przyszłości” Waag Society. Waag Society to instytut sztuki, nauki i technologii. Organizacja wspiera i rozwija kreatywne technologie w sektorze innowacji społecznej, prowadzi badania, opracowuje koncepcje, projekty pilotażowe i prototypy, działa jako pośrednik między światem sztuki, nauki i mediów.

Waag Society zabiega, aby technologie pozostały dostępne i bezpieczne dla wszystkich, jak również, aby dzielić się informacjami, a dzięki temu umożliwić wielu różnym osobom, udział w ciągle zmieniającym się społeczeństwie na własnych warunkach. Większość wysiłków koncentruje się obecnie

na sferze otwartych danych. Suzanne Heerschop, kierownik projektu w Waag Society: „Staramy się stymulować sektor publiczny, aby stworzył dostęp do danych, oraz inne sektory, aby je ponownie wykorzystali. Robimy to poprzez organizowanie konkursów na aplikacje, oraz poprzez budowanie platform technicznych i interfejsów w celu ułatwienia rozwoju aplikacji”. Przykładem takiej platformy jest CitySDK, zestaw do tworzenia usług, które umożliwia programistom budowanie aplikacji nt. mobilności w oparciu o Open Data. Innym realizowanym zadaniem jest wsparcie dla developerów, którzy chcą przekształcić swój pomysł w pomysł na biznes. „Pokazujemy inwestorom prawdziwy ocean realnych aplikacji i narzędzi, które powstały dzięki organizowanym przez

nas konkursom”, wyjaśnia Suzanne. „Aby dać szansę ideom, które mają realne szanse na rynku, jak i dla deweloperom, którzy są chętni i zmotywowani, aby przekształcić swój pomysł w rzeczywistości, pracujemy obecnie nad Europejskim Business Lounge. Salon ten zostanie opracowany w ramach „Apps for Europe”, a jego głównym celem jest tworzenie skutecznych startupów działających w oparciu o Open Data. „Business Lounge mogą być postrzegane jako „dodatek” do istniejących konkursów dt. otwartych danych i hackathonów”.

Uczestnictwo, innowacje i zaangażowani obywatele są ważne dla miast. Są to podstawowe wartości projektu „Code for Europe”, w ramach którego Waag Society współpracuje

z wydziałem Gospodarki gminy Amsterdam. Po publicznej prezentacji wyzwań lokalnych zidentyfikowanych i przedstawionych przez urzędników publiczności i jury, zostały wybrane trzy wyzwania. Następnie wyselekcjonowano trzech „stypendystów” do podjęcia tych wyzwań i znalezienia ich rozwiązania. W procesie jego wypracowywania stypendyści, mogą liczyć na wsparcie ze strony gminy, coaching przez Waag Society i inspirację wśród międzynarodowego grona uczestników projekt „Code for Europe”. Sieć ta umożliwia stypendystom współpracę na arenie międzynarodowej m.in. poprzez udostępnienie kodów w ramach aktualnie tworzonej platformy, wzajemną motywację i wspólne uczenie. Ponieważ wszystkie rozwiązania oparte są na zasadach open

source i swobodzie dostępu, inne europejskie miasta mogą również korzystać z informacji i kodów wypracowanych w ramach projektu, tworząc odpowiedzi na swoje problemy. Fakt, że projekt uzyskał finansowanie w ramach programu ramowego na rzecz konkurencyjności i innowacji (CIP), pokazuje, że ta forma innowacji jest silnie wspierana przez Unię Europejską.

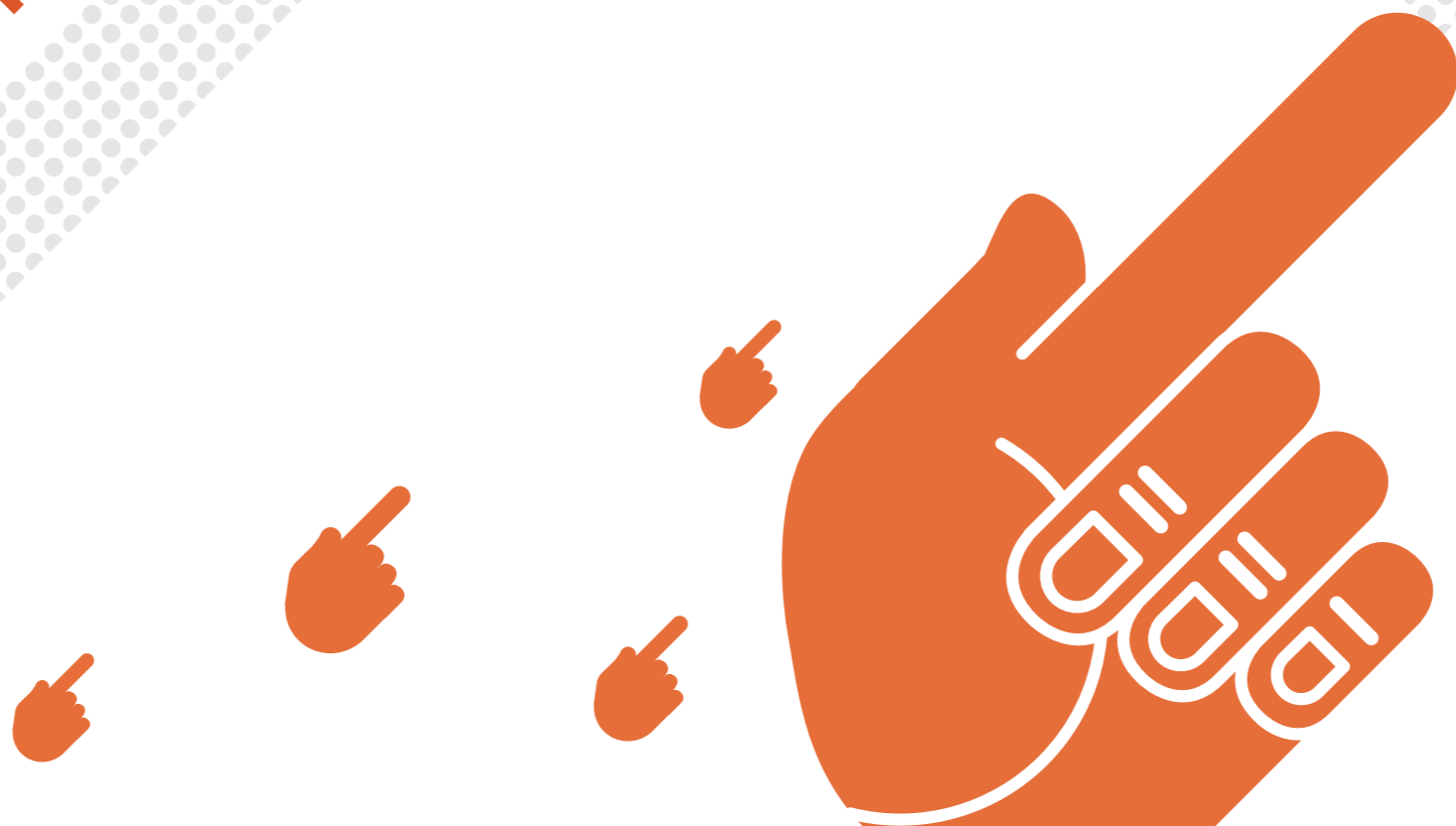
Aż trzydzieści osób aplikowało do udziału w projekcie jako „stypendysta” w Amsterdamie, większość z nich spoza Holandii. Ostatecznie wybrano trzy osoby, bezpośrednio współpracujące z ludźmi z gminy, którzy mogą przetestować swoje pomysły i stworzyć wsparcie dla swoich rozwiązań. We wrześniu 2013r. odbędzie się w Amsterdamie spotkanie na szczycie, które umożliwi prezentację

wyników i otwarcie sieci dla wszystkich. „To, co dało się już zauważyć, to, fakt że zarówno obywatele jak i urzędnicy są bardzo zaangażowani, ponieważ pracują nad rozwiązaniem problemów, które mają dla nich znaczenie. Co więcej, urzędnicy zostali zainspirowani do pracy w inny sposób i zwracają się do nas z prośbą o pomoc”, mówi Heerschop. „We wrześniu zaczniemy szukać nowych wyzwań w Amsterdamie. Chcemy, aby jeszcze więcej europejskich miast przyłączyło się do „Code for Europe”. Dzięki czemu zyskają specjalistów i całą sieć skupioną na znalezieniu rozwiązań na stojące przed nimi wyzwania”.

Model  
Open Data  
potrzebuje  
wsparcia  
ze strony  
silnego lidera

– wywiad z Alkiem Tarkowskim

Aby ten system zadziałał, należy znaleźć wpływowego lidera z charyzmą, który sprawi, że inni uwierzą w ten model – nie w jako model doskonały, ale w system, który może być przetestowany i zrealizowany.





## ALEK TARKOWSKI

Alek Tarkowski (1977), doktor socjologii, kieruje Centrum Cyfrowym Projekt: Polska, organizacją tworzącą narzędzia i metodologie wykorzystania technologii cyfrowych na rzecz zaangażowania społecznego. Koordynator projektu Creative Commons Polska, członek Rady Informatyzacji przy MAiC oraz Rady Administracyjnej międzynarodowego stowarzyszenia COMMUNIA, działającego na rzecz cyfrowych domen publicznych. W latach 2008-2011 członek Zespołu Doradców Strategicznych przy Prezesie Rady Ministrów, odpowiedzialny za kwestie dotyczące społeczeństwa cyfrowego. Współautor raportu „Polska 2030” i współzałożyciel projektu Opengov, który zainicjował w Polsce debatę na temat koncepcji otwartego rządu.

**Axelle Ponthus, Przedstawicielstwo Małopolski w Brukseli:** Do września 2012r. na wniosek Komisji Europejskiej toczyło się postępowanie przeciwko Polsce za niepełne wdrożenie dyrektywy w sprawie ponownego wykorzystywania informacji z sektora publicznego. W jaki sposób Centrum Cyfrowe współpracowało z polskim rządem podczas tego okresu i jakie kroki zostały podjęte, aby naprawić uchybienia? Czy sądzi Pan, że nastąpiła wyraźna zmiana w postawie rządu wobec zjawiska Open Data i ponownego wykorzystania danych w ciągu ostatnich lat?

**Alek Tarkowski:** Jeśli chodzi o dyrektywę, razem z moim kolegą Igorem Ostrowskim, byłem w sprawę zaangażowany bardziej osobiście, mniej jako dyrektor instytucji, a to z racji mojego udziału w Zespole Doradców Strategicznych Premiera. Komisja Europejska oceniła, że Polski rząd nie wdrożył dyrektywy

na czas. Polska przez pewien czas twierdziła, że tak naprawdę wdrożyła i że zarzuty są bezpodstawne... Ostatecznie, powstała ustawa, która dzięki wykorzystaniu doświadczeń innych państw, w mojej opinii jest całkiem dobra. Ustawa ta wprowadziła silne podstawy do ponownego wykorzystania danych publicznych. Na przykład

zwalnia ona z opłat za ponowne wykorzystanie danych, pozostawiając jedynie koszty związane z ich przygotowaniem – to znaczy mniej niż koszt końcowy. Mamy ustawę, która pozwala wykorzystać dane, mamy teksty prawne zawierające proste i jasne rekomendacje dotyczące udostępniania danych publicznych, problem istnieje natomiast na etapie wdrożenia zapisów prawa. Fakt, że mamy nową ustawę niestety nie rozwiązuje praktycznych problemów: niewiele osób tak naprawdę rozumie – zwłaszcza w instytucjach publicznych – w jaki sposób

ponowne wykorzystanie danych działa, dlatego dane te nie zostają udostępnione. Ale nie jest to wina ustawy. Nowe prawo to tylko dodatkowy impuls dla poziomu regionalnego i lokalnego, struktury samorządowe dysponują infrastrukturą potrzebną do wdrożenia i teoretycznie nie muszą czekać na udostępnianie danych na poziomie narodowym. Ustawa tworzy dodatkową presję, prawda jest jednak taka, że jeszcze niewiele się w tej materii dzieje.

**A.P.:** Chce Pan powiedzieć, że główny problem z ponownym udostępnianiem danych leży po stronie władz lokalnych?

**A.T.:** Tego nie powiedziałem: prawdopodobnie każdy poziom administracji ma problem z tą postawą, bo stanowi ona przeciwieństwo dotychczas stosowanej przez te struktury. Instytucje tradycyjnie powinny zachować kontrolę nad swoimi danymi, więc na przykład, kiedy zwracamy się o udostępnienie danych, często spotykamy się z odpowiedzią, że takie postępowanie nie wzbudza zaufania. To pokazuje bardzo podstawową obawę i wskazuje prawdziwe wyzwania związane z udostępnianiem danych. Myślę, że naprawdę jest to kwestia przywództwa i to na każdym poziomie. Aby

*Udostępnianie danych jest nierównomierne na terytorium całego kraju; tylko niektóre miasta udostępniają dane, co powoduje, że aplikacje działają tylko na niewielkim terytorium.*



ten system zadziałał, należy znaleźć wpływowego lidera z charyzmą, który sprawi, że inni uwierzą w ten model – nie w jako model doskonały, ale w system, który może być przetestowany i zrealizowany. Sądzę, że poparcie takiej osoby dla idei Open Data jest konieczne. Obawiam się, że zaangażowanie jedynie urzędników średniego szczebla, nie pozwoli osiągnąć wystarczających wyników, dlatego że napotykają oni dużo przeciwności: jeśli ktoś pracuje np. dla urzędu miasta i chciałby realizować projekt Open Data, musi przekonać nie tylko swoją dyrekcję,

ale też osoby zajmujące się transportem, usługami publicznymi czy edukacją – bez większego wsparcia nie uda się tego przeprowadzić.

Tymczasem społeczeństwo obywatelskie i przedsiębiorstwa robią co mogą. Istnieją firmy, które próbują stworzyć aplikacje, np. aplikacje transportowe. Mierzą się z wyzwaniami, muszą płacić za licencje. Przepisy są nierówne: jedna firma otrzymuje licencje, a druga nie – jest to szkodliwe dla konkurencji. Co więcej, udostępnianie danych jest nierównomierne na terytorium całego kraju; tylko niektóre miasta udostępniają

dane, co powoduje, że aplikacje działają tylko na niewielkim terytorium ... itd. To samo dotyczy się organizacji pozarządowych. Odnotowano wiele przypadków, w których napotymano na trudności w dostępie do danych.

A.P.: W jaki sposób Centrum Cyfrowe pracuje z tymi różnymi grupami? Jaka jest Państwa taktyka?

A.T.: Nasza najnowsza taktyka polega na tym, że spędzamy dużo czasu projektując rozwiązania. Nie wystarczy proste rozwiązanie w stylu: wykorzystanie danych dostępnych dzięki tej mapie może być użyteczne. Po prawie trzech latach pracy z Open Data jesteśmy przekonani, że trzeba lepiej rozumieć jakie są potrzeby ludzi i grup oraz jakie narzędzia będą naprawdę przydatne i pomocne. Uważam, że właśnie podejście oparte na projektowaniu (design) jest dobrym sposobem na pracę przy tworzeniu aplikacji open data.

A.P.: Jak ocenia Pan świadomość polskiego społeczeństwa na temat możliwości związanych z ponownym wykorzystywaniem danych publicznych i jakie są sposoby, aby je ulepszyć?

A.T.: Myślę, że istnieje bardzo mała grupa osób, które mają bardzo zaawansowaną znajomość tej kwestii, a poza tą grupą znajomość jest bardzo niska. Problem wynika z wzajemnego braku zaufania między obywatelami i instytucjami. Wyzwanie to powinno być pokonane i myślę, że projekty oparte na Open Data to bardzo dobry sposób, aby pokonać tę barierę i pokazać, że wszystko mogłoby działać inaczej. Jednak najpierw trzeba rozpocząć te projekty. Dlatego potrzebne jest silne przywództwo.

A.P.: Podczas konferencji „Open Data for cities and regions: Build your Smart Community” mogliśmy usłyszeć, że wiele z najbardziej skutecznych projektów w Europie w zakresie Open Data realizowanych jest na poziomie lokalnym i regionalnym. Czy mógłby Pan podać przykłady takich innowacyjnych inicjatyw w Polsce?

A.T.: Powiedziałbym, że możemy być dumni, bo w Polsce powstały takie interesujące projekty w oparciu o Open Data jak platforma sejmowa Sejmometr, albo projekt „Prawo Wiedzieć”, które też śledzi dane pochodzące z Sejmu. Mamy projekty, które monitorują budżet oraz platformę, na której pracuje się z danymi na temat dziedzictwa i zabytków. Ale zazwyczaj projekty te nie mają wymiaru lokalnego. Około dwa lata temu, miasto Poznań wydało kilka zbiorów danych, ale były one bardzo małe i wydaje się, że ich udostępnienie nie było wynikiem

szerszej strategii wykorzystywania danych. To był dobry przykład na pół roku, ale po tym okresie niewiele się stało.

A udostępnianie danych na poziomie lokalnym jest łatwiejsze, dlatego że dane są bliższe potrzebom mieszkańców. Dane, które mogą być udostępniane na poziomie narodowym są bardzo abstrakcyjne. Próbowaliśmy z danymi dotyczącymi budżetu, ale w końcu niewiele osób było nimi zainteresowanych... Ważne jest, aby rząd podawał do ogólnej wiadomości informacje na temat wydatków państwa, dane te powinny być przejrzyste, ale prawda jest taka,

że nie można tworzyć czegoś naprawdę ciekawego dla obywateli w oparciu o te dane.

Na poziomie miasta, sytuacja jest zupełnie inna. Ludzie dbają o jakość szkół, szpitali czy dróg po których jeżdżą, albo chcą wiedzieć czy śmieci są wywiezione. Można znaleźć tysiące problemów. Dlatego powinniśmy skupić się na miastach. Wiele miast analizuje dzisiaj swoje działania z perspektywy innowacyjności; posiada swoją strategię innowacyjności i Open Data powinny być uznane za element podejścia do tego, co uznawane jest dzisiaj za innowacyjne.

**A.P.:** Czy Polska potrafiła korzystać z wymiany doświadczeń w obszarze Open Data zagranicznych regionów i miast?

**A.T.:** Sądzę, że taka wymiana najlepszych praktyk jeszcze nie ma miejsca. To prawda, że powinno to być to łatwe dlatego, że cała ta wiedza jest wspólna, udostępniona, a nie ukryta. Wiele narzędzi zostało już utworzonych, nie trzeba płacić milionów, aby stworzyć je od nowa, tylko dziesiątki tysięcy, aby je zainstalować. Główne wyzwanie polega na pracy nad kapitałem ludzkim, to znaczy, nad ludźmi, którzy wiedzą co robić i chcą pracować z tymi narzędziami.

Problem wynika z wzajemnego braku zaufania między obywatelami i instytucjami. Wyzwanie to powinno być pokonane i myślę, że projekty oparte na Open Data to bardzo dobry sposób, aby pokonać tę barierę i pokazać, że wszystko mogłoby działać inaczej.

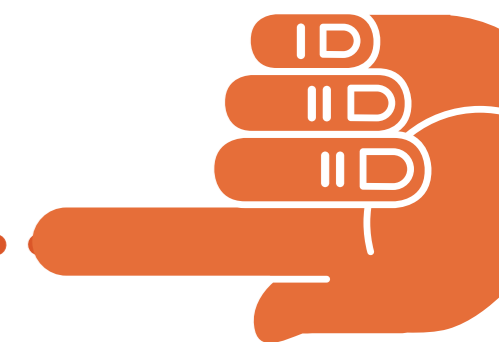
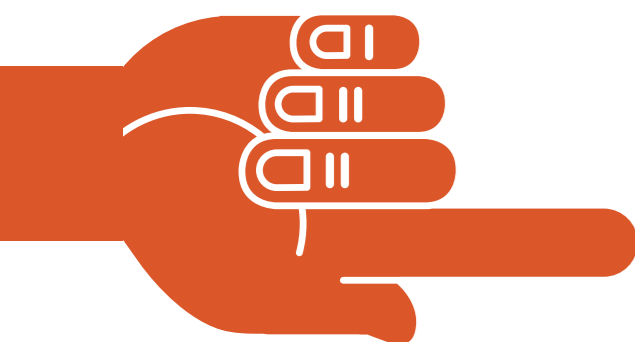


**A.P.:** Które z przykładów wykorzystywania danych publicznych uważa Pan za najbardziej przydatne? Które grupy społeczne najbardziej skorzystają z ich stosowania?

**A.T.:** Jest to trudne pytanie, bo istnieje wiele różnych rodzajów danych – można znaleźć tak wiele różnych zestawów danych, że każdy znajdzie coś interesującego dla siebie. W zasadzie, każdy z nich jest do czegoś przydatny, więc trudno jest powiedzieć który z nich jest najciekawszy. Istnieją pewne rodzaje danych uznanych ogólnie za dane o dużym potencjale, takie jak np. dane geograficzne, meteorologiczne czy transportowe. Dane te mogą być używane dla dużych rozwiązań. Co podoba mi się w przykładach z Am-

sterdamu i Berlina, o których usłyszeliśmy na konferencji w Brukseli, to to, że one są bardzo małymi projektami: wybiera się małą część miasta i próbuje się zidentyfikować problemy danej dzielnicy. Nie są to najlepsze rozwiązania technologiczne na świecie, dla najpilniejszych problemów, ale podoba mi się idea, że można się też zmierzyć z małymi wyzwaniami.

*Istnieją pewne rodzaje danych uznane ogólnie za dane o dużym potencjale, takie jak np. dane geograficzne, meteorologiczne czy transportowe.*



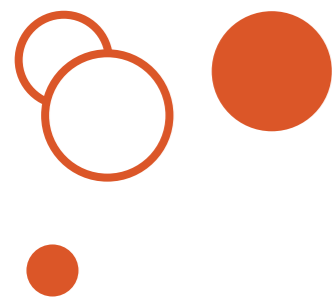
# Małopolska podbija Brukselę:

## Build your smart community: Open Data for cities and regions

Konferencja wysokiego szczebla zorganizowana przez Przedstawicielstwo Małopolski w Brukseli i Google Brussels



W nowoczesnej siedzibie Google Brussels, 26 czerwca 2013r., odbyła się konferencja pt. „Build your smart community: Open Data for cities and regions” zorganizowana w ramach „Małopolskiego Festiwalu Innowacji”. Wydarzenie to, zaplanowane jako debata panelowa wysokiego szczebla, wpisuje się w długoletnią strategię Przedstawicielstwa Małopolski w Brukseli, której głównym celem jest budowanie wizerunku Województwa Małopolskiego w stolicy UE jako regionu innowacji, inwestującego w sektor nowych technologii – jeden z głównych celów Regionalnej Strategii Innowacji Województwa Małopolskiego 2013 – 2020. Jako pomysłodawca i główny organizator konferencji, Przedstawicielstwo Małopolski w Brukseli, dzięki wypracowanym na forum europejskim kontaktom mogło zaprosić do udziału w debacie reprezentantów wiodących europejskich ośrodków, liderów w dziedzinie Open Data, aby podzielili się swoją wiedzą i doświadczeniem.



*W obecnej epoce przemian, miasta i regiony UE, które chcą pozostać atrakcyjne dla ludzi i przedsiębiorstw, muszą dbać o efektywność zarządzania lokalnego, elastycznie odpowiadając na realia szybko zmieniającej się rzeczywistości.*

Licznie zgromadzona w brukselskiej siedzibie Google publiczność została wprowadzona w tematykę spotkania przez Alka Tarkowskiego, dyrektora Centrum Cyfrowego Projekt Polska, współtwórcę raportu „Mapa drogowa otwartego rządu w Polsce”.

Po wystąpieniu inauguracyjnym gospodarza miejsca: dyrektora Google Brussels Antoine Aubert’a, głos zabrał Członek Zarządu Województwa Małopolskiego Jacek Krupa, który przedstawił pokrótce nowe małopolskie narzędzie udostępniania danych publicznych, którego uruchomienie planowane jest na sierpień 2013 r. Warto dodać, że jest to druga tego typu inicjatywa w Polsce i jedna z nielicznych w skali Europy.

Z kolei poseł do Parlamentu Europejskiego Róża Thun podkreśliła w swoim wystąpieniu, że w obecnej epoce przemian, miasta i regiony UE, które chcą pozostać atrakcyjne dla ludzi i przedsiębiorstw, muszą dbać o efektywność zarządzania lokalnego, elastycznie odpowiadając na realia szybko zmieniającej się rzeczywistości. Przemiany jakie musi przejść sektor publiczny aby sprostać tym wyzwaniom, w całej Europie są procesem długofalowym, wymagającym od administracji dużej otwartości, współpracy z wieloma aktorami spoza systemu i przede wszystkim przejrzystości działań.

Jedyna kobieta w gronie prelegentów: doradca strategiczny miasta Amsterdamu ds. innowacji Katalin Gallyas podkreśliła, że kluczem do utrzymania się w czołówce wiodących europejskich ośrodków regionalnych jest udostępnianie danych publicznych w sposób przystępny i zrozumiały dla różnych grup

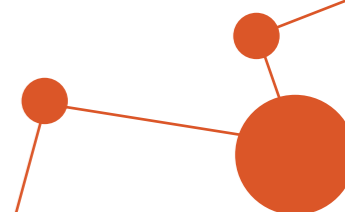


odbiorców. Amsterdam, który obok Berlina zaliczany jest do czołówki europejskich liderów w zakresie tworzenia nowoczesnej, otwartej administracji, prowadzi taką politykę od przeszło 3 lat. Jedynym z katalizatorów innowacyjnych zmian w mieście były projekty europejskie, finansowane przez program CIP – ramowy program na rzecz konkurencyjności i innowacji. Miasto zamierza nadal rozwijać swoje działania w tym zakresie, a szanse na to stworzy nowy program europejski „Horyzont 2020”, którego inauguracja przewidziana jest na listopad 2013 podczas konferencji w Wilnie.

O ograniczonych jedynie ludzką wyobraźnią możliwościach zastosowania udostępnionych danych mówił najmłodszy z prelegentów: Ohyeon Kwon, stypendysta projektu „Code for Europe”, współtwórca aplikacji bazujących na Open Data, wdrażanych aktualnie przez Amsterdam.

Współautor raportów nt. Open Data dla rządu federalnego Niemiec jak również miasta Berlina, Florian Marienfeld,

*Kluczem do utrzymania się w czołówce wiodących europejskich ośrodków regionalnych jest udostępnianie danych publicznych w sposób przystępny i zrozumiały dla różnych grup odbiorców.*







zwrócił uwagę, że podmioty publiczne powinny uświadomić zarówno osobom fizycznym jak i firmom ogrom korzyści płynących z udostępniania danych publicznych, ale także wyzwań, z jakimi trzeba się zmierzyć przy tworzeniu „smart cities and communities”.

O otwartości i dostępności danych mówił również Leo Exter, twórca i animator platform crowdsourcingowych Westartup i Digital Health. W jego ocenie, tylko takie zasoby informacji umożliwią środowiskom biznesowym, zwłaszcza startup'om tworzenie nowych modeli rynkowych i sposobów współpracy z partnerami, co pozwoli na osiągnięcie korzyści gospodarczych i społecznych na wielu szczeblach.

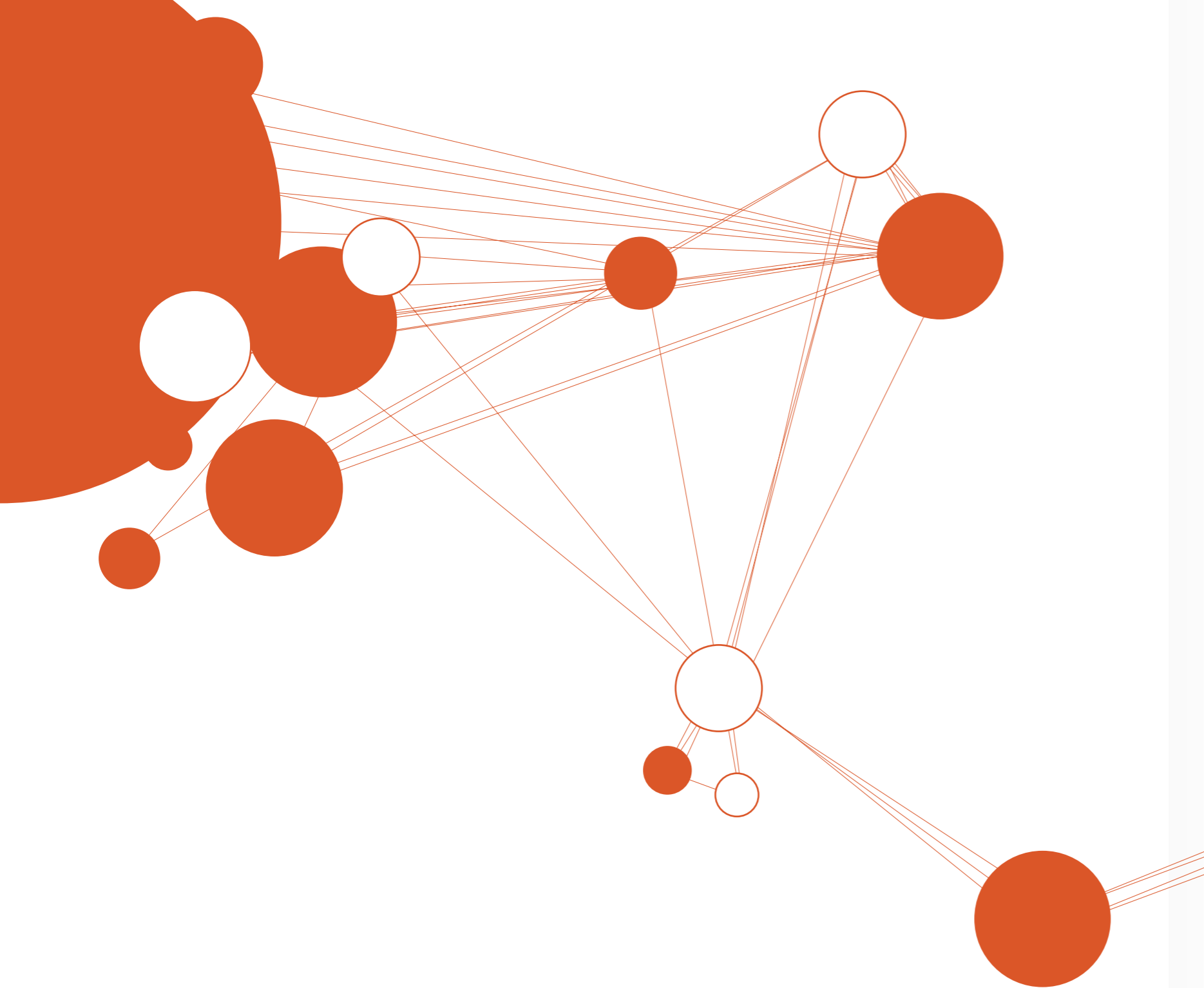
Drugą część konferencji stanowiła debata między ekspertami, dynamicznie prowadzona przez Alka Tarkowskiego. Wszyscy rozmówcy byli zgodni co do tego, że dane są podstawą światowej gospodarki, dlatego trend w kierunku ich ujawniania i możliwości wykorzystania ciągle będzie się zwiększać; udostępnianie

danych i możliwość tworzenia na ich podstawie nieskończonej liczby aplikacji jest zatem szansą na rozwój gospodarczy, a także ułatwienie życia codziennego każdego z nas.

Konferencja „Build your smart community: Open Data for cities and regions” była jednym z wielu działań Przedstawicielstwa WM w Brukseli, zmierzających do budowania wizerunku Małopolski w oparciu o sektor nowych technologii, a więc jedną z tzw. inteligentnych specjalizacji Małopolski. Warto zauważyć, że prezentacja osiągnięć Województwa Małopolskiego w dziedzinie Open Data na forum europejskim obok takich liderów jak Amsterdam i Berlin, niewątpliwie wzmocniła pozycję naszego regionu i stała się wartością dodaną wydarzenia. Nie należy także zapominać, że temat konferencji wpisywał się w szerszy kontekst polityczny związany z rewizją dyrektywy nt. ponownego wykorzystania danych (ten fragment do podlinkowania)

<http://www.malopolska.pl/Przedsiębiorca/Wydarzenia/Stro-ny/Aktualnosc.aspx?pid=5834>

*Dane są podstawą światowej gospodarki, dlatego trend w kierunku ich ujawniania i możliwości wykorzystania ciągle będzie się zwiększać.*



Prezentacje prelegentów dostępne są na stronie konferencji:  
[www.malopolskaregion.eu/conference](http://www.malopolskaregion.eu/conference)

Autor: Małgorzata Ratajska-Grandin & Renata Jasiołek Przedstawicielstwo  
 Małopolski w Brukseli

Województwo Małopolskie dostrzega szanse i korzyści płynące z otwartych danych. Właśnie dlatego finalizujemy obecnie rewolucyjną zmianę naszego portalu i narzędzia udostępniania danych publicznych. Jesteśmy liderem pod tym względem w Polsce. Już w sierpniu 2013 startuje nowy Biuletyn Informacji Publicznej dla jednostek administracji publicznej w Małopolsce. Celem portalu jest zapewnienie dostępu do informacji publicznej z uwzględnieniem kwestii ponownego wykorzystania danych sektora publicznego, w oparciu o rozwiązania Open Data. Nowy Biuletyn Informacji Publicznej zaoferuje szereg narzędzi umożliwiających ponowne wykorzystanie informacji publicznej:

- mechanizmy API
- możliwości pobierania pliku XML dla każdego artykułu oraz dla listy artykułów
- zestaw widżetów
- innowacyjne rozwiązania prezentacji informacji publicznych
- nowa platforma technologiczna, która ułatwi koordynację i zarządzanie treścią.

Część rozwiązań Open Data już zostało zaimplementowanych przez Województwo Małopolskie. Na przykład informacje dotyczące zanieczyszczenia powietrza, geoinformacje, czy Elektroniczny Dziennik Urzędowy Województwa Małopolskiego są zaopatrzone w pliki XML gotowe do pobrania.

To pierwsze kroki – nie jesteśmy oczywiście europejskim liderem otwartych danych. Jesteśmy jednak świadomi potencjału Open Data i mamy wolę nauki w tym obszarze oraz chęć wzorowania się na najlepszych.

Źródło: wystąpienie Jacka Krupy, Członka Zarządu Województwa Małopolskiego podczas konferencji w Brukseli, w 26 czerwca 2013.

# Questio Iuris

## Rewizja Dyrektywy ISP – dlaczego była konieczna i co zmienia?

Dyrektywa 2003/98/WE zwana „Dyrektywą ISP”, dotyczy ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego. Ogólnie wiadomo, że instytucje publiczne dysponują informacjami, które zwykle są oceniane jako ważne dla obywateli i jako takie powinny być upublicznione – zgodnie z demokratycznymi zasadami otwartości i przejrzystości.

Jednak w ciągu ostatniej dekady, informacje te zaczęły być postrzegane jako dane posiadające pewną wartość ekonomiczną, ze względu na ich potencjał do tworzenia i rozwoju innowacyjnych rozwiązań bizneso-

wych. Dlatego też, instytucje europejskie, zdecydowały się podjąć działania mające na celu szersze udostępnianie danych publicznych przez państwa członkowskie, władze regionalne oraz lokalne, jak również zachęcanie przedsiębiorców i obywateli do przetwarzania i wykorzystania tych informacji. Wejście w życie dyrektywy dot. ponownego wykorzystywania informacji z sektora publicznego w grudniu 2003 r. oznaczało utworzenie unijnej ramy prawnej w zakresie dostępności danych publicznych i ich ponownego wykorzystania przez odbiorców. Sprzyjało to przej-

*Informacje te zaczęły być postrzegane jako dane posiadające pewną wartość ekonomiczną, ze względu na ich potencjał do tworzenia i rozwoju innowacyjnych rozwiązań biznesowych.*



rzystości działań rządowych na każdym poziomie i pozwalało na rozwój uczciwej konkurencji między przedsiębiorstwami, zapewniając ekonomiczny rozwój otoczenia przyjaznego innowacjom, w szczególności w zakresie usług (np. aplikacje).

W maju 2008 r. dyrektywa została wdrożona we wszystkich państwach członkowskich UE. Kolejne rewizje tego dokumentu i ocena jego implementacji wykazały ogólny wzrost ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego, wyłapując jednocześnie niedociągnięcia w rzeczywistym

wdrażaniu założeń dyrektywy. Tym niemniej w kilku krajach członkowskich UE nadal pozostają do pokonania znaczne bariery utrudniające publiczny dostęp i ponowne wykorzystanie danych publicznych; kilka państw zostało oskarżonych o niewdrożenie dyrektywy do 1 lipca 2005 roku, tzn. ostatecznego terminu określonego w dyrektywie...

Prace nad rewizją Dyrektywy ISP trwają od 2011 roku. W czerwcu 2013 Parlament Europejski przyjął jej ostateczną wersję; nowa legislacja ma na celu zwiększenie zakresu da-

nych objętych dyrektywą (m.in. włącza biblioteki), obniżenie do symbolicznych opłat za dostęp do danych oraz zapewnienie „czytelności” wszystkich danych przez różne narzędzia internetowe.

Autor: Axelle Ponthus

ŹRÓDŁA:  
<http://ec.europa.eu/digital-agenda/en/legal-rules>  
<http://epsiplatform.eu/>

## I. Fragmenty z Dyrektywy

Mając na uwadze, co następuje:  
 (5) Jednym z podstawowych celów ustanowienia rynku wewnętrznego jest stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi usług prowadzonych w skali całej Wspólnoty. Informacja sektora publicznego jest ważnym materiałem wyjściowym dla produktów i usług związanych z zasobami cyfrowymi, a wraz z rozwojem usług bezprzewodowych stanie się jeszcze ważniejszym ich zasobem. Zasadnicze znaczenie będzie mieć w tym kontekście szeroki geograficzny zasięg ponadgraniczny. Większe możliwości ponownego wykorzystywania

informacji sektora publicznego powinny pozwolić między innymi firmom europejskim na wykorzystywanie swojego potencjału oraz przyczynić się do wzrostu gospodarczego i tworzenia miejsc pracy.  
 (16) Upublicznianie wszystkich ogólnie dostępnych dokumentów będących w posiadaniu sektora publicznego – dotyczących nie tylko procesu politycznego, ale również procesów prawnego i administracyjnego – jest podstawowym instrumentem rozszerzania prawa do wiedzy, które jest podstawową zasadą demokracji. Cel ten dotyczy instytucji na każdym

poziomie – lokalnym, krajowym i międzynarodowym.

### Artykuł 3: Zasada ogólna

Państwa Członkowskie zapewniają, że tam gdzie ponowne wykorzystywanie dokumentów będących w posiadaniu organów sektora publicznego jest dozwolone, dokumenty te będą ponownie wykorzystywane do celów komercyjnych lub niekomercyjnych zgodnie z warunkami określonymi w rozdziałach III i IV. [...]



Artykuł 4: Wymagania stosowane przy przetwarzaniu wniosków o ponowne wykorzystywanie

Organy sektora publicznego przetwarzają, przy wykorzystaniu środków elektronicznych, gdzie jest to możliwe i właściwe, wnioski o ponowne wykorzystywanie i udostępniają dokumenty do ponownego wykorzystania wnioskodawcy lub jeśli potrzebna jest licencja, przedstawiają wnioskodawcy końcową ofertę licencji w rozsądnym terminie zgodnym z terminami ustanowionymi dla przetwarzania

wniosków o dostęp do dokumentów. [...]

Artykuł 5: Dostępne formaty

Organy sektora publicznego udostępniają swoje dokumenty w ich istniejącym formacie lub języku, przy wykorzystaniu środków elektronicznych tam, gdzie jest to możliwe i właściwe. [...]

Artykuł 6: Zasady regulujące pobieranie opłat

Jeśli pobierane są opłaty, całkowity dochód z dostarczania i zezwalania na ponowne



wykorzystywanie dokumentów nie może przekraczać kosztów zbierania, produkowania, reprodukcji i rozpowszechniania wraz z rozsądnym zyskiem z inwestycji.

Artykuł 7: Przejrzystość

Wszystkie stosowane warunki i standardowe opłaty za ponowne wykorzystywanie dokumentów będących w posiadaniu organów sektora publicznego są wcześniej ustanowione i opublikowane, przy wykorzystaniu środków elektronicznych, gdzie jest to możliwe i właściwe.



Artykuł 9: Rozwiązania praktyczne

Państwa Członkowskie zapewniają rozwiązania praktyczne ułatwiające poszukiwanie dokumentów dostępnych do ponownego wykorzystania, takich jak dostępne, najlepiej w Internecie, wykazy aktywów głównych dokumentów oraz portale połączone z zdecentralizowanymi wykazami aktywów.

Artykuł 10: Brak dyskryminacji

Żadne stosowane warunki ponownego wykorzystywa-

nia dokumentów nie mogą dyskryminować porównywalnych kategorii ponownego wykorzystania. [...]

Artykuł 11: Zakaz umów o wyłączności

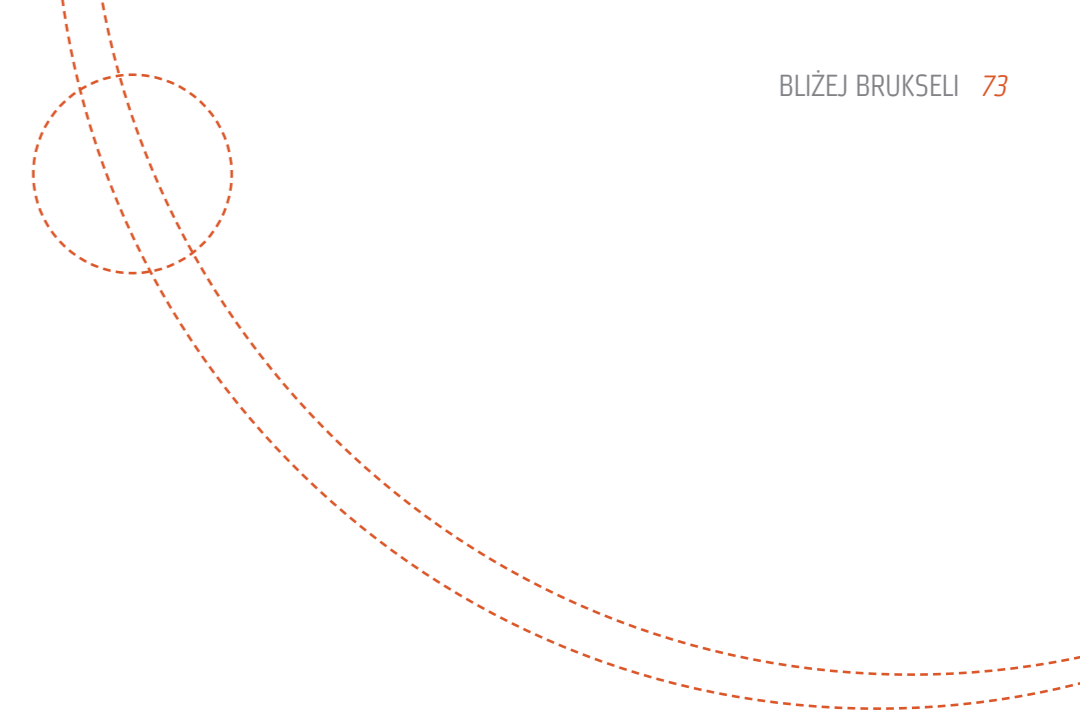
Ponowne wykorzystywanie dokumentów jest otwarte dla wszystkich potencjalnych uczestników rynku, nawet jeśli jeden lub kilku jego uczestników już wykorzystuje oparte na tych dokumentach produkty o wartości dodanej. Kontrakty i inne umowy między organami sektora publicznego będący-

mi w posiadaniu dokumentów i stronami trzecimi nie mogą udzielać praw wyłącznych. [...]

CAŁY TEKST:

Polski: <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=D:D:13:32:32003L0098:PL:PDF>

Angielski: <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=O:J:L:2003:345:0090:0096:EN:PDF>

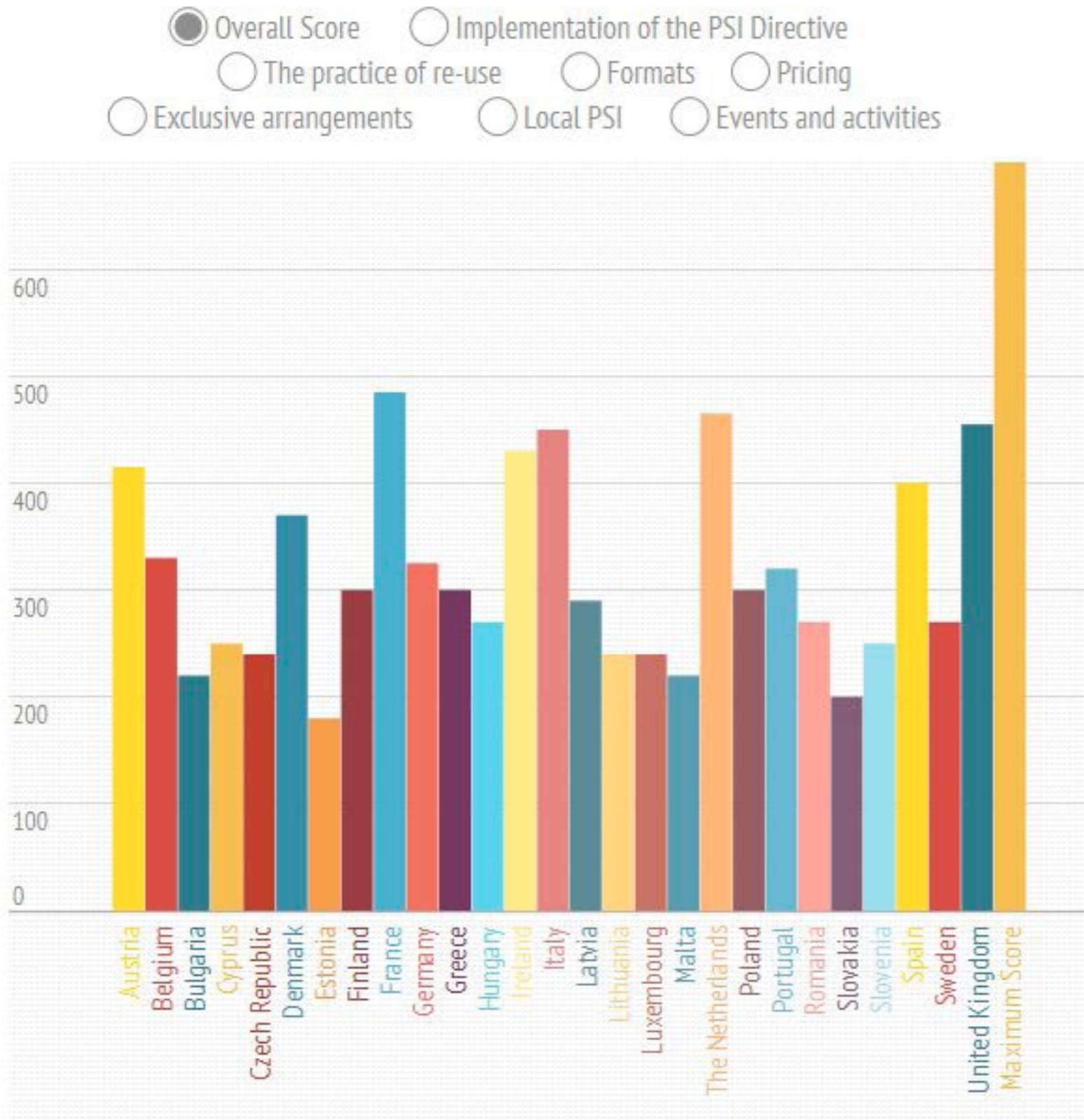


IV. Ilustracje i wykresy

(źródło: <http://epsiplatform.eu/content/european-psi-scoreboard>)

Rys.1

Ogólne wyniki w zakresie IPS według kraju



Rys. 2

Ogólne wyniki w zakresie IPS według kraju

## PSI Scoreboard

